DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.31c | Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21?-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz. Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. **Bydgoszcz, sobota 19 grudnia 1931** **Nr. 292**

Pokój i poszanowanie istniejących traktatów

oto zasadnicze wskazania polskiej polityki zagranicznej

Ekspose min. Zaleskiego na komisji spraw zagr. Senatu

Warszawa, 18. 12. (PAT.) P. minister spraw zagr. Zaleski w EKSPOSE, jakie wygłosił wczoraj w komisji spraw zagr. Senatu podkreślił, że POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI, JAK ZAWSZE, JEST DOMINOWANA PRZEZ NAJWYŻSZĄ WOLĘ UTRZYMANIA POKOJU NA ZASADZIE ISTNIEJĄCYCH TRAKTATÓW. Zasady te były, są i będą punktem wyjścia polskiej polityki zagranicznej. Sojusze Polski mają na celu wyłącznie dążenie do utrzymania spokoju. Tendencja ta stanowi ich specyficzny charakter. Starania Polski do podtrzymania możliwie jak najlepszych stosunków z sąsiadami i wszystkiemi innemi państwami wytworzyła już w Polsce wśród odpowiedzialnych czynników i na terenie międzynarodowym opinję na tyle poważną i dodatnią, że nie jest jej w stanie zatrzymać coraz to intensywniejsza akcja wrogiej nam propagandy.

Liga Narodów

Rozpoczynając swoje sprawozdanie od prac na terenie Ligi Narodów, p. minister przypomniał memorandum w sprawie rozbrojenia moralnego przez delegację polską w sekretarjacie Ligi Narodów w czasie ostatniego zgromadzenia. Jest ono jednem z logicznych objawów wytrwałej akcji Polski w celu utworzenia najistotniejszych podstaw pokoju, zmierzających do unieszkodliwienia anarchji międzynarodowej, wytworzenia wzajemnego zaufania i utworzenia pokoju na poczuciu solidarności międzynarodowej, zmierzające do zapobieżenia niebezpiecznej dla pokoju propagandzie przez radjo, film, teatr i in. Memorandum przedewszystkiem wskazuje na konieczność podporządkowania młodzieży współczesnym ideałom współpracy pokojowej.

Rząd polski specjalną uwagę zwrócił na uzgodnienie paktu Ligi N. z paktem Kelloga, stale wypowiadając się za sharmonizowaniem oby tych paktów i to samo stanowisko zajmie w czasie specjalnej sesji komisji, która tę sprawę będzie rozpatrywać. Tegoroczne zgromadzenie zatwierdziło tekst konwencji o środkach prewencyjnych przeciwko wojnie. Zdaniem rządu polskiego, ta kwestja niedość jasno odróżnia określenie wojny od określenia pokoju i z tego powodu może doprowadzić do zastąpienia akcji represyjnej Ligi Narodów przez akcję prewencyjną, co bynajmniej nie jest pożądanem. Mojem zdaniem — oświadczył p. minister — należałoby czuwać nad przeprowadzeniem i nad zachowaniem wyraźnej linji demarkacyjnej między wojną a pokojem.

Mniejszości i Gdańsk

Następnie p. minister przeszedł do zagadnień, które — jak się wyraził — na terenie Ligi Narodów stale zmuszają nas do nieustannej czujności i wytężenia pracy. Myślę o zagadnieniu mniejszościowem i o naszej współpracy z Gdańskiem. Stosunki z W. M. Gdańskiem — oświadczył p. minister — są dalekie od tego, czego byśmy pragnęli. Stanowiąc dla Gdańska jego podstawy dobrobytu, a nawet bytu gospodarczego, wzajemnie żądamy niesłychanie mało: lojalności i dobrej woli. A jednak GDAŃSK NIE POMNY NA SWOJE POTRZEBY I INTERESY GOSPODARCZE, W OSTATNICH CZASACH CORAZ SILNIEJ ULEGA PRAWICOWYM ELEMENTOM WYWROTOWYM, których WYSTĄPIENIA PRZECIWKO POLAKOM, Żydom i lojalnie nastrojonej części społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku stają się powodem zainteresowania się czynników ligowych sprawą bezpieczeństwa w Wolnem Mieście. Mimo zaleceń Rady Ligi i wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, tolerancja władz i sądów gdańskich w stosunku do napływowych elementów wywrotowych stoi w dalszym ciągu na przeszkodzie unormowaniu się stosunków wewnętrznych Wolnego Miasta. Przy tych okolicznościach w układzie stosunków polsko-gdańskich również nastąpiło pogorszenie. Pomiędzy Wolnem Mastem a rządem polskim powstało szereg sporów natury prawnej i merytorycznej, w których rozstrzygnięciu musiano się odwołać do instancji międzynarodowej. P. minister omawia decyzję międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawie port d'attache dla okrętów wojennych polskich w Gdańsku oraz znajdujący się w trybunale haskim drugi spór w sprawie uprawnień obywateli polskich i innych osób pochodzenia polskiego w Gdańsku. Trzeci spór, wszczęty przez Gdańsk, to sprawa o pełne wyzyskanie przez Polskę portu gdańskiego. P. minister podkreślił przytem, omawiając obowiązek Polski do pełnego wykorzystania portu w Gdańsku, że pomimo poważnego kryzysu wszechświatowego, wysoka transza obrotów towarowych, osiągnięta przez Gdańsk w latach ostatnich, utrzymuje go prawie bez zmian. Czwartym wreszcie sporem polsko-gdańskim jest wniosek polski do wysokiego komisarza z dn. 16 października b. r., w którym Polska zwraca uwagę czynników ligowych na pogwałcenie przez Gdańsk umowy i zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie celnej i niesubordynację gdańskcih urzędów celnych, co naraża skarb polski na duże straty.

Przechodząc do zagadnień mniejszościowych, p. minister stwierdził, że zagadnienie opieki nad mniejszościami jest przez niektóre czynniki wyzyskiwane jako akcja polityczna. Wskazując zawsze jak najlepszą wolę i tolerancję potrzeb kulturalnych, wszystkich mniejszości, zamieszkujących w Polsce, rząd polski musi uważać, ażeby lojalność mniejszości wobec państwa dała bez względu na warunki zgodne współżycie i współpracę dla dobra wszystkich obywateli, zamieszkujących Rzplitą.

KONFLIKT CHIŃSKO-JAPOŃSKI.

Rząd polski — oświadczył p. min. Zaleski — bardzo żywo interesował się przebiegiem konfliktu chińsko-japońskiego i czynnie współpracował z innymi członkami Rady celem doprowadzenia do załagodzenia zatargu, zachowując objektywność, podyktowaną do obu państw zainteresowanych.

Współpraca Polski z Francją zacieśnia się coraz bardziej

Następnie p. minister omówił stosunki polsko-francuskie i stwierdził, że w chwilach kryzysu obecnego współpraca obu narodów zacieśnia się coraz bardziej. Nastepnie p. minister omawia szczegółowo stosunki z Rumunją, Czechosłowacją i z Niemcami i stwierdza, że ROZWÓJ SYTUACJI W NIEMCZECH NIE SPRZYJAŁ W UBIEGŁYM OKRESIE KONTYNUOWANIU W DZIELE NORMALIZACJI STOSUNKÓW, które prowadzone były w okresie zawierania przez nas szeregu ważniejszych porozumień. Nieratyfikowanie umowy handlowej z Polską przez Niemcy stało się dla nas jednym z ważniejszych wskaźników, że w obecnej chwili nie można liczyć na postawienie naszego zachodniego sąsiada do szerszej współpracy z nim.

REPRESJE NA ŁOTWIE.

Następnie p. minister omówił stosunki polsko-litewskie i polsko-łotewskie, zatrzymując się dłużej nad sprawą represyj, jakie względem ludności polskiej zastosowano na Łotwie. Sytuacja, wytworzona wskutek podjętych przez czynniki łotewskie represyj oraz wysuniętego przez nie oskarżenia, nie została do dnia dzisiejszego załatwione. Mam także powód do mniemania, że rząd łotewski docenia wagę tej sprawy dla stosunków polsko-łotewskich i nie zaniedba środków dla objektywnego jej rozważenia. Stanowisko rządu polskiego wobec nowego rządu łotewskiego zależne będzie od tego, jak ustosunkuje się ten rząd do wytworzonej obecnie sytuacji. Jeżeli zastosowane represje miały jedynie charakter przejściowy, wynikły z nieporozumień względnie też z indywidualnych wykroczeń jednostek, nie zaś ze zmiany polityki w stosunku do ludności polskiej i jej dotychczasowego stanu posiadania, wówczas niewątpliwie wytworzony anormalny stan rzeczy w stosunku Polski, Łotwa będzie mogła łatwo uchylić.

STOSUNKI Z SOWIETAMI.

P. minister oświaczył dalej, że negocjacje, prowadzone w Moskwie przez posła Patka z komisarzem ludowym dla spraw zagr., rozwijają się normalnie, w stosunkach ekonomicznych daje się stwierdzić dalszy rozwój eksportu polskiego do ZSRR, zwłaszcza, że bilans handlowy jest dla nas dodatni.

Wizyta w Londynie

P. minister wyraża swoje zadowolenie z możności wymiany zdań z mężami stanu brytyjskimi. Rozmowy londyńskie, które odbyły się w atmosferze tak przyjaznego dla kraju naszego nastroju umożliwiły wzajemne ustalenie poglądów na aktualne problemy międzynarodowe. Równocześnie rozmowy te ułatwiły zapoznanie się z wytycznemi polityki obu państw.

Następnie p. minister omówił stosunki z Włochami, Jugosławją, Bułgarją, Węgrami, Grecją i Austrją.

Doskonała sytuacja finansowa Polski

pozwala na swobodny obrót dewizami

Warszawa, 18. 12. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, zatwierdzającej zmianę statutu Banku Polskiego, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy.

W dyskusji p. minister skarbu Jan Piłsudski stwierdził, że stan Banku Polskiego poprawił się od października. Pokrycie nieznacznie wzrosło. Dalej p. minister oświadczył, że wbrew pogłoskom o zamierzonem jakoby wprowadzeniu przez rząd polski przepisów dewizowych, podobnie jak to uczyniło ostatnio szereg państw w Europie, rząd polski nie miał i niema zamiaru wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń obrotów dewizami zagranicznemi. Obecna SYTUACJA GOSPODARCZA I FINANSOWA POLSKI CAŁKOWICIE POZWALA NA ZACHOWANIE NADAL ZUPEŁNEJ SWOBODY OBROTU DEWIZOWEGO Z ZAGRANICA.

Rozsiewane pogłoski są na niczem nie oparte i widocznie pochodzą ze źródeł zainteresowanych w szerzeniu nieuzasadnionych obaw.

O wyborze Prezydenta

Referat min. Cara w komisji konstytucyjnej

Warszawa, 18. 12. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu wicemarszałek Car wygłosił referat o wyborze Prezydenta. Referent podkreślił, że ustrój parlamentarny w Europie skupił na sobie wszelkie uprawnienia, starając podporządkować sobie Prezydenta. Po omówieniu przykładów wyborów Prezydenta, wicemarszałek Car zreasumował odpowiedzi na ankietę konstytucyjną, stwierdzając, że wiekszość uczestników ankiety wypowiedziała się przeciwko wyborom Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe.

Do walki z dyktaturą Hitlera

wzywają socjaliści niemieccy

Berlin, 18. 12. (PAT.) Wspólna konferencja przywódców partji socjal-demokratycznej, klasowych związków zawodowych, republikańskiego Reichsbanneru uchwaliła wczoraj rezolucję, wzywającą ogół ludności do walki z dyktaturą narodowych socjalistów. Przedstawiciel socjalistycznych związków zawodowych Leibart nawoływał do międzynarodowej solidarności robotników, aby wystąpili przeciwko nałożeniu na Niemcy reparacyj. Przywódca frakcji socjal-demokratycznej Breitscheid oświadczył, że stanowisko socjalistów wobec gabinetu Brueninga w przyszłości zależne będzie od tego, czy rząd ten dotrzyma przyrzeczeń i wystąpi przeciwko grożącej dyktaturze hitlerowskiej.

Władcy Rosji radzą...

Moskwa, 18. 12. (PAT.). Dn. 16 bm. rozpoczęła się sesja wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego. Sesję otworzył Kalinin, poczem prezes rządu republiki rosyjskiej Sulimow wygłosił dłuższy referat o niedomaganiach sowieckiego życia gospodarczego. Mówca zaznaczył, że w okresie przyszłego roku budżetowego będzie prowadzona walka o jakość produkcji i mobilizacja wszystkich środków dla jej rozwoju. Polityka rolna skłaniać się będzie do dalszej rozbudowy sieci kolektywów, która w r. 1932 miałaby objąć 73 proc. gospodarstw chłopskich.

Moskwa, 18. 12. (PAT.). Centralny komitet partji komunistycznej uchwalił sumę budżetu na rok 1932 w wysokości 21 miljardów rubli, czyli o 4.900 miljonów więcej, niż wynoszą wydatki w roku bieżącym. Połowa sumy budżetowej przeznaczona jest na rozbudowę wielkiego przemysłu, a w szczególności przemysłu metalowego. Na rolnictwo ściślej na Sołchozy i Kołchozy przeznaczono 4.300 miljonów rubli, na rozbudowę kolei, dróg wodnych i floty powietrznej 3.330 miljonów rubli. Budżet wojenny nie został wyodrębniony.

Budżety samorządów muszą być zredukowane o 30 proc.

Sanacja budżetów samorząd. w świetle nowego okólnika min. Pierackiego

Z uwagi na fatalne rezultaty gospodarki komunalnej w wielu miastach Rzeczypospolitej, poniżej szereko omawiamy ostatni okólnik p, ministra spraw wewnętrznych w sprawie sanacji budżetów samorządowych.
Red.

W związku z prowadzonemi obecnie **pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1932/33**, udzielił minister spraw wewnętrznych w specjalnym **okólniku**, wydanym w porozumieniu z ministrem skarbu związkom komunalnym i podległym im władzom nadzorczym nad samorządem **szeregu wskazówek** co do zasad ustalania i zatwierdzania zamierzeń budżetowych oraz gospodarowanie finansowego związków komunalnych.

Przedewszystkiem stwierdza minister Pieracki, że jako **MAKSYMALNĄ GRANICĘ ZWYCZAJNYCH WYDATKÓW I DOCHODÓW BUDŻETOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH NA R. 1932/33 NALEŻY PRZYJĄĆ 70% SUM PRELIMINOWANYCH NA R 1930/31.** Powyższa granica ustalona została na podstawie obliczenia opartego na spółczynniku zmniejszenia się dochodów państwowych.

Obniżenie wydatków związków komunalnych do powyższych granic byłoby wystarczające, gdyby **związki komunalne nie miały zobowiązań krótkoterminowych,** wymagających szybkiej regulacji, jak weksli, nieopłaconych asygnat, rachunków dostawców i pożyczek krótkoterminowych, a niezależnie od tego zwrotu sum obcych, nielegalnie zużytych na potrzeby związku komunalnego.

Dlatego też, zapowiadając w najbliższej przyszłości zmianę obowiązujących przepisów budżetowych i rachunkowych w kierunku wyeliminowania zaległości czynnych z budżetu i aktywów majątkowych, minister uważa za konieczne zarezerwowanie w preliminarzach **budżetowych na r. 1932/33 odpowiednich kredytów na częściowe przynajmniej pokrycie niedoborów budżetowych.** Ponieważ jednak sprawa regulacji zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych jest nader pilną, zatem związki komunalne winny opracować i łącznie z preliminarzem budżetowym przedstawić władzom nadzorczym całkowity wykaz zobowiązań i nieuregulowanych należności wraz z planem ich spłaty. W planie tym należy ustalić, jaka część zobowiązań będzie mogła być prolongowana na lata następne, względnie skonwertowana na pożyczki długoterminowe, pozostała zaś część winna być uregulowana w roku budżetowym 1932/33. Do pilnych spłat należy między innemi zaliczyć:

a) **spłatę zaległych kosztów** leczenia,

b) **spłatę należności,** powstałych z jakichkolwiek bądź tytułów (czynsze dzierżawne, wykonane roboty w warsztatach kolejowych i t. p.) **wobec kolei,** nieterminowe regulowanie których było przyczyną zaprzestania udzielania związkom komunalnym kredytów przewozowych, co w szczególności spowodowało poważne niedogodności w gospodarce drogowej powiatowych związków komunalnych.

Dalej jako zasadnicze warunki uzdrowienia gospodarki komunalnej uważa minister **NIENARUSZALNOŚĆ SUM OBCYCH,** a w związku z tem **ścisłe przestrzeganie terminowej regulacji kwot pobranych na rzecz skarbu państwa i osób prawa publicznego,** zaprzestanie przyjmowania poręki względnie żyrowania weksli oraz dokonywanie poza przedsiębiorstwami komunalnemi zakupów na kredyt i wystawiania weksli.

Dalsza **kompresja wydatków** związków komunalnych winna być przeprowadzona przedewszystkiem **w drodze zastosowania w pełnej mierze wskazań oszczędnościowych,** zawartych w kilku zarządzeniach ministerstwa spraw wewnętrznych. W szczególności zwraca min. Pieracki uwagę na **ZANIECHANIE, WZGLEDNIE NA BARDZO ZNACZNE OGRANICZENIE DZIAŁALNOŚCI INWESTYCYJNEJ ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.** Jeżeli chodzi o **inwestycje nowe,** względnie będące uzupełnieniem inwestycyj dokonanych, **to z reguły winny być one zaniechane,** wyjątek stanowiłyby jednak inwestycje podejmowane w związku z **ZATRUDNIENIEM ZNACZNIEJSZEJ LICZBY BEZROBOTNYCH,** jednak i to tylko wówczas, gdy związki komunalne będą miały niewątpliwie zapewnione całkowite pokrycie bądź w drodze osiągnięcia płynnej nadwyżki wpływów nad wydatkami, bądź definitywnego przydzielenia odpowiednich kredytów przez instytucje państwowe w formie pożyczek lub subwencyj. Z pośród wydatków zwyczajnych z reguły nie należy **preliminować wydatków na nowe zakupy i remont.** Rzecz prosta, nie dotyczyłoby to tych wypadków, gdy **remont będzie konieczny ze względu na bezpieczeństwo** lub ze względu na uchronienie się od strat niepowetowanych. Wydatki związków komunalnych na świadczenia socjalne (składki na Kasę Chorych, Z. U. P. U. i t. p.) winny być preliminowane jedynie w tych rozmiarach, w jakich pracodawca ustawowo jest obowiązany do ponoszenia tego rodzaju wydatków.

Należy **dążyć** do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw komunalnych w szczególności w drodze zmniejszenia kosztów zarządu przedsiębiorstwa (liczby i pensyj personelu) oraz dostosowania płac robotników zatrudnionych w działach administracji ogólnej. Przedsiębiorstwa komunalne **deficytowe niemające charakteru użyteczności publicznej** powinny być bądź zupełnie **zlikwidowane,** bądź przynajmniej eksploatacja ich powinna być przerwana do czasu poprawy konjunktury gospodarczej **przy jednoczesnej odprawie całego personelu.**

W wypadkach, gdyby wymienione w poprzednich punktach środki kompresji wydatków nie mogły doprowadzić do zrównoważenia budżetu. **związki komunalne winny zastosować dalsze zmniejszenie wydatków personalnych.** Dla osiągnięcia tego celu istniałyby dwie drogi: **zmniejszenie ilości zatrudnionych** przez **związki komunalne pracowników,** względnie **obniżenie ich poborów.** Ze względu na stan rynku pracy uważam jednak za bardzej wskazane **szukanie równowagi budżetowej w wypadkach konieczności w drodze zmniejszenia bądź cofnięcia uchwałą organu stanowiącego 15%-go względnie 25%-go dodatku komunalnego**

Krwawe walki w Mandżurji rozgorzały na nowo

Generał Henio pod Matsiatsia

Walki chińsko-japońskie rozgorzały na **nowo.**

Zwłaszcza **koło miejscowości Matsiatsia** Japończycy i Chińczycy biją się zacięcie. Wielu Japończyków padło lub zostało ranionych, straty Chińczyków są podobno jeszcze znaczniejsze. Najwięcej szkód Chińczykom zadały japońskie **płatowce,** które bezustanku atakują Chińczyków przy pomocy bomb i karabinów maszynowych.

Głownodowodzący wojskami japońskiemi, **gen. Henio** oświadczył, że nie zamierza on zajmować Czin Czau, chyba, gdyby go do tego zmusili Chińczycy.

W związku ze wzmożeniem się walk Japonja **wysyła nowe wojska** na plac boju.

Gabinet japoński zezwolił na wysłanie nowej brygady wojsk japońskich do Mandżurji. Wysłania tej brygady domagała się kategorycznie główna komenda wobec wzmożenia się **aktywności wojsk chińskich** i konieczności utrzymywania w ryzach olbrzymiego kraju objętego walkami partyzanckiemi.

Wobec przeciągającej się wojny o **znacznych kosztach,** związanych z koniecznością wysyłania wciąż nowych transportów wojska i materjału wojennego, **kasy państwowe znalazły się w przykrem położeniu.** Na koszta wojenne zatem ma być w najbliższych dniach rozpisana **wielka pożyczka wewnętrzna.**

Wobec trudności płatniczych **giełdy w ostatnich dniach były zamknięte.** W piątek mają być one ponownie otwarte.

Przedwyborcze jaskółki francuskie

Jeżeli nacjonalizm zwycięży w Niemczech — musi zwyciężyć i we Francji

Dnia 1 czerwca r. 1932 wygasają mandaty posłów do **parlamentu francuskiego.** Wybory winny zatem odbyć się normalnie w maju. Tymczasem na temat terminu wyborów powstała **ostra dyskusja,** w toku której za rozwiązaniem parlamentu i przeniesieniem wyborów na styczeń wypowiedzieli się **socjaliści przez usta L. Bluma** i radykałowie socjalni przez usta G. Bonnet'a. Przywódca socjalistów występuje za wcześniejszym terminem wyborów ze względu na konferencję rozbrojeniową, która ma się odbyć w lutym roku przyszłego. Obawy o wynik tej konferencji, o jej powodzenie są głównym motywem niezwykłej ze strony socjalistów inicjatywy w kierunku rozwiązania parlamentu; socjaliści sądzą bowiem, że parlament francuski w obecnym jego składzie ustosunkuje się **negatywnie** do postulatów rozbrojeniowych, jak je stawiają Stany Zjednoczone i Anglja, a tem samem konferencja spełznie na niczem.

Propozycjom socjalistów i radykałów socjalnych przeciwstawi się z całą pewnością senat, który, ze względów konstytucyjnych, nie zgodzi się na przedterminowe rozwiązanie Izby, oraz rząd Laval'a, który rozporządza stałą większością w Izbie. Niedwuznacznie wypowiedział się w tej kwestji organ p. Maginot, ministra wojny, mianowicie „Echo de Paris“, pisząc:

„Pragniemy, aby zwycięstwa **narodowych socjalistów w Prusiech wstrząsnęły opinją francuską. Jeśli nacjonalizm zwycięży w Niemczech, musi zwyciężyć także we Francji. To też wybory do parlamentu muszą się odbyć w maju.“**

Kto mi pożyczy 2 miljardy franków?



Król jugosłowiański Aleksander udaje się dzisiaj do Paryża, aby tam osobiście ukończyć pertraktacje z miarodajnemi kołami finansowemi Francji w sprawie pożyczki w wysokości 2 miljardów franków (przeszło 700 miljonów złotych). Król na czas swej nieobecności całą władzę przelał w drodze dekretu na gabinet jugosłowiański.

Uroczystość w Budapeszcie

w rocznicę bitwy Legjonów Polskich pod Limanową

Związek Legjonistów Polskich w Budapeszcie obchodził **rocznicę bitwy pod Limanową,** w której 11 grudnia 1914 roku szczególnie się odznaczyły stworzone przez Józefa Piłsudskiego **Legjony Polskie.**

Mikołaj Arpad **Poputh** podkreślił w swojem przemówieniu nadzwyczajne **męstwo I-ej Brygady,** która pomimo ciężkich strat, poniesionych w walkach pod Kielcami i w krakowskiem wyruszyła dnia 23 listopada 1914 r. przez Suchą — na odcinek Tymbark — Limanową i w dn. 11 grudnia 1914 r. **dokonała cudów waleczności.**

Pułkownik Zoltan **Czekus** porównał **bohaterstwo legjonistów pod Limanową, z czynami waleczności legjonistów polskich, którzy w roku 1848 49 walczyli za niepodległość Węgier.** To czego wówczas dokonał **generał Bem,** walcząc za naród węgierski, dokonał w wielkiej wojnie Piłsudski.

Na wniosek Gabriela Muntyana **postanowiono wysłać adres do prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.**

Zakończono uroczystość odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny 4-rech głównych zbóż w okresie od 7 do 13 b. m. w/g. obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w W-wie kształtowały się jak następuje: Warszawa: pszenica 27.83, żyto 27.25, jęczmień 26.50, owies 23.96; Gdańsk: pszenica 26.45, żyto 27.49, jęczmień 25.61, owies 24.36; Poznań: pszenica 24.75, żyto 27.25, jęczmień 26.35, owies 23.75; Lwów: pszenica 25.37½, żyto 26.50, jęczmień 24.25, owies 23.75; Berlin: pszenica 45.37, żyto 40.71, jęczmień 23.60, owies 28.95; Hamburg: pszenica 23.04, żyto 17.10, jęczmień 19.08, owies 14.90; Chicago: pszenica 17.80, żyto 16.10, jęczmień 20.20, owies 15.66. (ISKRA).

„Polska jest szańcem ładu i cywilizacji"

Echa wizyty min. Zaleskiego w Londynie

Figaro omawia obszernie ostatnią **wizytę ministra Zaleskiego w Londynie** i pisze: W Londynie można było stwierdzić, że w obecnej sytuacji nie ma się czego obawiać ani ze strony Francji ani ze strony aljantów. **Niemcy przeciwnie odzyskały potęgę,** która nie przestaje niepokoić Foreign Office. **Wojownicze przemowy Hitlera coraz są częstsze.**

POLSKA JEST W EUROPIE WSCHODNIEJ SZAŃCEM ŁADU I CYWILIZACJI POMIĘDZY NIEMCAMI, A ROSJĄ SOWIECKĄ.

Jesteśmy w przeddzień **najważniejszego zgromadzenia międzynarodowego, jakie** miało miejsce od czasu Wielkiej Wojny: **konferencji rozbrojeniowej.** W lutym 1932 Francja i jej sojusznicy będą musieli odeprzeć **najgwałtowniejszy z ataków zwolenników rewizyj traktatów.** Jest rzeczą niezbędną (indis pensable) aby ci **wszyscy** którzy mają słuszne motywy **by się nie dać rozbroić** w obecnej sytuacji światowej, porozumieli się ze sobą przed konferencją.

Pan Zaleski obszernie omawiał tę sprawę z Sir Johnem Simonem.

Z najwyższem zadowoleniem usłyszano z ust ministra spraw zagranicznych Polski, że zapatrywania obu państw są identyczne. Dalej pismo francuskie przypomina ostatnią wizytę p. Marinkowicza w Warszawie i stwierdza, że z przyjemnością trzeba skonstatować, że **wśród powodzi wizyt dyplomatycznych,** które są teraz na porządku dziennym, przynajmniej niektóre z nich są pożyteczne!

„Proces bez oskarżonych, świadków i obrońców“

Dalszy ciąg środowego przemówienia prok. Grabowskiego

Streszczenie środowego przemówienia prok. Grabowskiego w procesie Centrolewu przerwaliśmy we wczorajszym numerze w miejscu, kiedy prokurator rzuca pytanie:

— Czy kto z was, panowie oskarżeni, może powiedzieć, że Józef Piłsudski jest wrogiem Polski?

Prok. Grabowski ciągnie dalej:

JEŚLI JEST TAKI TO JA GO NAWET OKREŚLAĆ NIE BĘDĘ. Wierzę jednak, że **NIE ZNAJDZIE SIĘ NIKT, KTOBY MÓGŁ POWIEDZIEĆ, ŻE JÓZEF PIŁSUDSKI TO JEST TEN CZŁOWIEK, KTÓRY MÓGŁ BYĆ ŚWIADOMYM WROGIEM POLSKI, KTÓRY DZIAŁAŁ DLA KORZYŚCI OSOBISTEJ.** Jeśli spoglądam na ławę oskarżonych, to **NIE WIDZĘ NA NIEJ NIKOGO, KTOBY MÓGŁ WYTRZYMAĆ KONKURENCJĘ Z TYM KAPITAŁEM MORALNYM UCIELEŚNIONYM W POSTACI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

— A więc nie o Polskę tutaj chodzi, **może chodzi o władzę.** Postawię kilka pytań retorycznych.

CÓŻ TO JEST WŁAŚCIWIE DLA NAS TEN PATRJOTYZM? Czy to jest **GROTGEROWSKA NIEWIASTA W POWŁÓCZYSTYCH SZATACH,** czy to jest **TEN „CHRYSTUS NARODÓW", CZY TEŻ PAPUGA NARODÓW.** Wszystko jedno kto to jest, jednako nam jest drogi. Jest to **JEDYNA ODTRUTKA NA MIĘDZYNARODÓWKĘ.**

— Różnie tutaj ten proces nazywano. Nazywano go **pierwszym i ostatnim,** nazywano **procesem najlepszych ludzi,** nazywano **dziejowym i historycznym.** Zapewne jest pierwszym w Polsce, nie było jeszcze takiego procesu. Ale **czy ostatnim, to już jest wielka przesada.**

Jak długo istnieć będą państwa zawsze jedni będą przygotowywali się do zepchnięcia drugich. Jeśli używa się tutaj często **słowa rewolucja,** to mimo woli nasuwają się dla nas współczesnych **takie asocjacje: NOC, BRAK ŚWIATŁA, CIĘŻAROWY SAMOCHÓD, CZEREZWYCZAJKA, KARABIN MASZYNOWY, TRUPY. ALE MY O TAKIEJ REWOLUCJI NIE MÓWIMY.** Jeśli posługujemy się tem mianem, to trzeba zdać sobie sprawę, że jest to raczej rzecz zwykła. Francuz naprzykład tak określił w sposób dowcipny istotę rewolucji: **wynoś się stąd, bo ja chcę zająć twoje miejsce.**

— A czy możemy nazwać ten proces procesem najlepszych ludzi? Może dlatego, że **żyjemy w czasach paradoksu, kiedy królem cywilizacji jest bokser, a królową aktorka z Hollywood.** W tej atmosferze paradoksów zaszliśmy **nawet** tak daleko, że **symbolem sprawiedliwości są już nie sąd, nie sędziowie, ale panowie z ławy oskarżonych.**

W czasie krótkiej przerwy Mastek zajmuje znowu miejsce na ławie oskarżonych. Prokurator **mówi dalej:**

— CZY PROCES TEN JEST PROCESEM HISTORYCZNYM?

— Proces ten **nie jest historyczny w sensie długotrwałości. Jest jednak historyczny wskutek pewnych fenomenalnych właściwości.** Do sądu przychodzą **ludzie bez pióropuszów, bez niezwykłych szat.** Czy są pociągnięci do odpowiedzialności słusznie, czy niesłusznie, to inna sprawa. Nic jednak panów nie uprawniało do tych metod, jakie tutaj uprawiano. Jeśli cnota została sponiewierana, to **trzeba było walczyć z godnością,** trzeba nam było **zaoszczędzić tej całej otchłani patosu.** Niektórzy świadkowie przychodzi tutaj **z pianą na ustach,** aby rzucić na szalę wymiaru sprawiedliwości całe uczucie swoich namiętności.

Będę niedalekim od prawdy, jeśli powiem, że **NIEMA W TYM PROCESIE OSKARŻONYCH.** Są to **SAMI OSKARŻYCIELE Z DOŻYWOTNIM OSKARŻYCIELEM TRYBUNAŁU STANU HERMANEM LIEBERMANEM NA CZELE. Ja osobiście czułem się chwilami, jakgdybym był oskarżonym.**

Po odparciu szeregu zarzutów, jakie pod jego adresem padły w ciągu procesu ze strony obrońców i świadków oskarżonych, prok. Grabowski mówi dalej:

— Chciałbym odpowiedzieć na pytanie, w **jaki sposób powstała idea, aby na sali sądowej nie bronić się, ale oskarżać.** Ten kto oskarża nie potrzebuje się bronić. W momencie gdy płonie świętym ogniem, nie pamięta o własnych grzechach. Ta metoda została tutaj przeprowadzona wspaniale. **Zbywano pogardliwem milczeniem sprawy bojówek, broni, zamachów i spisku.** Zamiast tego oskarżano wszystkich, począwszy od głowy państwa, a skończywszy na ostatnim policjancie.

— W tych warunkach kiedy niema oskarżonych, **TRUDNO JEST WALCZYĆ. NIE MA RÓWNIEŻ I OBROŃCÓW** a więc nie pozostaje mi nic innego jak analizować te oskarżycielskie momenty. Mam naprzeciwko siebie **potężną ekipę obrońców.**

Ale jesteśmy tutaj **świadkami czegoś nadzwyczajnego.** Mamy tutaj **obrońcę p. adw. Czernickiego,** który nam oświadczył, że **organizował demonstrację 14-go września.** Nie chodzi mi w tym wypadku o sąd nad tem. **Chcę jednak podkreślić, że się tutaj ZACIERAJĄ GRANICE TYCH DWU ŁAW: ŁAWY OBROŃCZEJ I ŁAWY OSKARŻONYCH.**

Tem mogę sobie wytłomaczyć zachowanie się jednego z obrońców, który mi groził tutaj: **My tego panu nie zapomnimy.** Takich metod dotychczas w sali sądowej nie spotykaliśmy.

— Z ust panów obrońców padały zniewagi. Wbijano nóż w plecy nieobecnych, posługuję się tutaj bogatą frazeologją rewolucyjnego języka. **Pouczano nawet pana przewodniczącego.**

— Uważam że w tej sprawie **NIEMA TAKŻE ŚWIADKÓW.** Pomiędzy świadkami, którzy tutaj się przesunęli, istnieje **kilka zdecydowanych kategorji.** Pierwsza kategorja świadków jest **tak ściśle zespolona z ławą oskarżenia...** boję się używać poetyckich porównań, ale zaryzykuję. Otóż **dystans pomiędzy nimi jest taki, jak pomiędzy ustami a brzegiem pucharu.** Przychodzą oni zeznawać tutaj tak, **jak karni żołnierze o swoich wodzach.**

Co się tyczy Haeckera i Korolewicza, jestem przekonany, że byli oni informatorami policji i muszę stwierdzić, że jeśli tacy panowie odgrywali rolę w partji, to jest to **miarą rozkładu tej partji.**

Druga kategorja świadków, to są delegaci zaprzyjaźnionych stronnictw. Gdyby mnie **ktoś** zapytał, **czy stronnictwo narodowe jest zaprzyjaźnione z socjalistami,** to nie wiedziałbym, **co właściwie na to odpowiedzieć.** Ale gdy zobaczyłem tutaj **p. Strońskiego i Trąmpczyńskiego,** jak z niekłamaną nutą sympatji odnosili się do ławy oskarżenia, to doszedłem do przekonania, że **KAŻDY CUD JEST MOŻLIWY.** Możliwe jest nawet, że p. Trąmpczyński z panem Liebermanem pójdą złożyć wieniec na grobie Niewiadomskiego. **Cudem jest również obecny stosunek p. Ciołkosza i Witosa, cudem jest ten cały różnokolorowy blok, zwany Centrolewem.** Jeśli chodzi o jego treść wewnętrzną, to przecież jest to **zwyczajny bluff,** jest to **demokracja najwyżej formalna.**

Dziwna rzecz, że **panowie socjaliści do każdego rządu zwracali się z wyzwiskami.** Nie było takiego rządu, któryby nie był **celem inwektyw** i zarzutów z ich strony.

Uważam, że ci **delegaci zaprzyjaźnionych stronnictw byli niebezpieczniejszymi świadkami,** jak ci z pierwszej kategorji. Oto np. staje przed sądem **p. Trąmpczyński, człowiek przed którym każdy musi uchylić czoła.** Jest to przecież marszałek pierwszego Sejmu. On był dyktatorem nad dyktatorami, a więc występuje tutaj **pod osłoną osobistego autorytetu,** a jednocześnie figuruje w szacie objektywizmu. Niejeden z panów sędziów mógł się dać uwieść takim wspaniałym pozorom.

Przyszedł i p. **prof. Rybarski.** Wiele wytrzymałem w tym procesie, **ale było to już ponad moje siły,** kiedy p. Rybarski zaczął tutaj mówić **o drożdżach i ryżu.** Jakiż to ma związek z tą sprawą, z zamachem? Pan Rybarski mówił, że **jesteśmy bankrutami, że giniemy, że mamy monopoli więcej, jak włosów na głowie, i że żadnej pożyczki nie dostaniemy.** Pan Rybarski dostał należytą odprawę, ale w tej chwili przypomniały mi się znowu te narodowe noce, o których mówił Andrzej Strug, albowiem p. Rybarski był czemś więcej, jak tylko profesorem, któremu **pękło wędzidło nauki.** Rozumiem, że komunistom może zależeć na rozsadzaniu tego ustroju, który zdaniem ich jest przestarzały i reakcyjny.

Ale **prof. Rybarski, działacz narodowy, szkodził Polsce zagranicą.**

Dalej prok. Grabowski dowodzi obszernie, że **w Polsce niema dyktatury,** przyczem niejednokrotnie wywiązują się **djalogi z obroną.**

Mowę zakończył odczytaniem **ustępów** ze słynnej broszury Daszyńskiego **„Wielki człowiek w Polsce".**

Ponieważ mówca czuł się wyczerpany, przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku do godz. 9 m. 30 zrana.

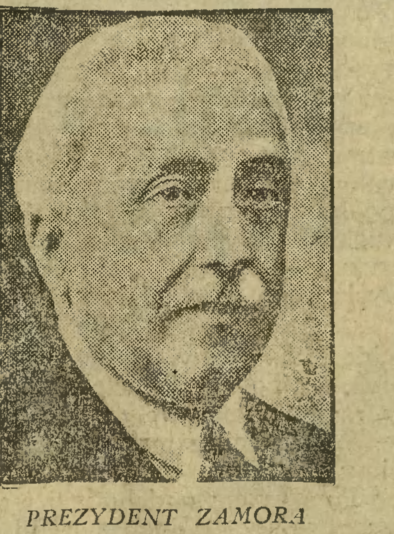
Nankin w ręku zbuntowanych studentów



Po ustąpieniu Cziangkajszeka ze stanowiska prezydenta rządu centralnego doszło w Nankinie do poważnych wykroczeń studentów chińskich, którzy rządowi zarzucają zbyt wielką pobłażliwość i słabość wobec Japonji. Studenci zajęli jak już donosiliśmy, dworzec i opanowalic ałe miasto. Powyżej jedna z głównych ulic w Nankinie.

Jak p. Alcala Zamora objął prezydenturę Hiszpanji?

Po tryumfalnym swoim wyborze na prezydenta republiki p. **Alcala Zamora** przyjął delegację, która przybyła złożyć mu życzenia w izbie. W piątek zaś 11 bm. o godz. 1 min. 20



PREZYDENT ZAMORA

po południu delegacja złożona z 6-ciu wybitnych posłów do kortezów z pierwszego ich wiceprezesa i pierwszego sekretarza udało się do p. Zamory, ażeby go przywieźć do gmachu Kortezów. gdzie miał złożyć uroczystą przysięgę po ogłoszeniu go naczelnikiem państwa. Posłowie republikańscy są we frakach, socjaliści zaś w marynarkach. Na stopniach izby trębacze kawalerji grają marsza. Delegaci wsiedli do karet galowych, których **stangreci i lokaje ubrani są w stroje uroczyste** w krótkich spodenkach przy czerwonych pończochach. Dwie pierwsze karety, gdzie jadą prezes izby i prezes komisji konstytucyjnej, są powożone z kozła, dwie zaś inne karety zaprzężone „a la Daumont“ powożone są z konia, a jadą w nich pierwszy wiceprezes izby i sekretarz Kortezów. **Oddział kawalerji w mundurach galowych** eskortuje uroczyste pojazdy, a przy karecie pierwszego wiceprezesa izby jedzie kapitan, dowodzący eskortą. Przy dźwiękach marsza wojskowego **pośród olbrzymiego tłumu** na całej drodze przejazdu przy zapełnionych wszystkich gankach i oknach, a nawet zajętych drzewach, z których gałęzi porobili sobie przeważnie młodzi widzowie sztuczne trybuny, pojazdy przybywają do mieszkania prywatnego nowego prezydenta. Po środku tłumu **setki sprzedawców roznoszą portret prezydenta republiki z jego biografją.** Tymczasem wewnątrz izby zgromadzili się prawie wszyscy parlamentarzyści, przyczem **marynarki skromne socjalistów odcinają się od białych gorsów wyfraczonych republikanów.** Wszystkie delegacje cywilne z obrębu państwa przybywają, zajmując miejsca **przeznaczone** na trybunach. Pośród nich wyróżniają się członkowie delegacji wojskowych różnobarwnemi mundurami i orderami. Podłogę sali Kortezów okrywa **wspaniały dywan wielkiej wartości,** ofiarowany swego czasu królowej Izabeli II przez posłów z Portorico. Na estradzie, zajmowanej zwykle przez prezesa izby ustawiono na biurku specjalny **garnitur srebrny.**

Pociągi zwoziły przez cały ranek setki i tysiące Hiszpanów z całej prowincji z licznymi włościanami w strojach narodowych. Kiedy wojska zajęły przeznaczone dla nich miejsca z wyróżniającymi się huzarami w kaskach i błękitnych pelerynach, **muzyki wojskowe zagrały marsza** i po wysypanych piaskiem ulicach orszak nowego prezydenta skierował się do izby. Wypogodziło się w porannej mgle. Po oświadczeniu prezesa Kortezów o objęciu władzy przez prezydenta republiki, **złożył on odpowiednie ślubowanie, na które prezydent Kortezów odpowiedział.** Jednocześnie w mieście rozbrzmiewały **salwy artylerji,** dawane na cześć prezydenta Zamory, który pożegnawszy się z członkami rządu, wśród niemilknących oklasków olbrzymiego tłumu opuścił izbę, **udając się do b. pałacu królewskiego, obecnej** rezydencji **prezydenta Hiszpanji.**

Święto nauki w Sztokholmie

Uroczyste rozdanie nagród Nobla

Po raz 31-szy odbyło się w Sztokholmie uroczyste rozdanie nagród Nobla. Od r. 1901 rozdano ogółem 135 nagród w wartośc' 18,72 miljonów koron szwedzkich.

W roku bieżącym uroczystość rozdania nagród odbyła się w przyozdobionej bogato kwiatami auli nowego gmachu koncertowego w Sztokholmie w obecności króla, ministrów i korpusu dyplomatycznego. Na podjum zajęli miejsce trzej z tegorocznych laureatów, Dr. Bosch, naczelny dyrektor niemieckiego przemysłu barwnikowego i Dr. Bergius, nagrodzony w dziale chemji, oraz prof. Warburg, nagrodzony w dziale fizyki. Na honorowem miejscu zajęli miejsce król, jego wnuczka, księżniczka Ingryda i 5 książąt. Laureaci zasiedli na podjum wśród członków akademji umiejętności oraz w towarzystwie 5 dawniejszych laureatów nagrody Nobla Selma Lagerlöf, prof. Baranay z Wiednia, obecnie profesora w Upsali, prof. Siegbahna, wielkiego szwedzkiego roentgenologa oraz fizyka dr. Dalena.

Zebranych powitał przewodniczący fundacji Nobla Hjalmar, Hammerskjöld, były premjer szwedzki podczas wojny. Po odegraniu uwertury do „Fidelja" Beethovena u pulpitu stanął prof. Palmaer i w dłuższem przemówieniu, wygłoszonem w języku szwedzkim, omówił nowe metody, które wprowadzili do techniki Bosch i Bergius przy **produkcji amonjaku i płynnych środków palnych.** Po przemówieniu laureaci podeszli do króla i odebrali z jego rąk artystycznie wykonany dyplom w cennej tece skórzanej.

Po odegraniu „Śmierci Isoldy" prof. Eina Hammarsten uczcił zasługi prof. Warburga z **dziedziny bądań nad procesem oddychania.**

Wreszcie stanął przy pulpicie poeta, aby uczcić pamięć poety, odznaczonego nagrodą już po śmierci. Dr. Oesterling, jeden z 18 nieśmiertelnych Akademji szwedzkiej, poeta liryczny, mówi o tworze poetyckim swego zmarłego przyjaciela Karlfeldta. Wśród uczestników uroczystości znajduje się wdowa zmarłego laureata. Po przemówieniu Oesterlinga orkiestra odegrała pieśni ludowe z Dalekarji, prowincji rodzinnej zmarłego laureata.

Uroczystość zamyka szwedzki hymn narodowy „Du gamla, du fria".



Król szwedzki osobiście wręcza laureatom nagrodę Nobla w dniu święta nauki w Sztokholmie. Na uroczystość tę przybyli do Sztokholmu tylko, trzej laureaci dr Bosch, Józef Warburg, dr. Bergius, gdyż czwarty laureat Karlfeldt już zmarł.

Zatarg patrjotyczny w Belgji dokoła cyrku Sarrasaniego

W całej Belgji panuje obecnie silne **wrzenie** w związku z wypadkiem, którego pośrednią przyczyną jest **niemiecki cyrk Sarrasani.** Po występach gościnnych w Holandji pragnął Sarrasani rozbić swoje namioty w Brukseli. **Władze belgijskie udzieliły zezwolenia na wjazd,** a w Brukseli po dłuższych poszukiwaniach wybrano pod namioty większy plac, który coprawda jako plac ćwiczeń wojskowych podlegał władzom wojskowym. Lecz belgijskie ministerstwo wojny udzieliło zezwolenia **i oddało plac pod cyrk.**

Przedstawienia cyrku niemieckiego jednakże nie doszły do skutku. W prasie belgijskiej bowiem pojawiły się **pełne oburzenia artykuły,** protestujące przeciw decyzji ministerstwa wojny, i zarzucające mu, iż zezwala na występy gościnne przedsiębiorstwa niemieckiego na **placu, na którym podczas wojny rozstrzelani zostali przez Niemców liczni obywatele belgijscy oraz sławna Angielka Miss Cawell,** skazana na karę śmierci za rzekome szpiegostwo. Artykuły odniosły swój skutek. **Do protestu prasy przyłączył się cały kraj,** który ogarnęło głębokie oburzenie z tego powodu, tak, iż w końcu belgijskie ministerstwo wojny musiało cofnąć swoje zezwolenie. Cyrk Sarrasani do Brukseli nie przybył.

W porę

Paul Bourget wyraził się kiedyś w towarzystwie, że gdyby poczuł zbliżającą się już utratę sił twórczych i elastyczności umysłu, odebrałby sobie życie wystrzałem z rewolweru

— Ognia! — zakomenderował obecny przytem satyryk Forain.

Czy wiecie że...

— Magistrat City londyńskiej postanowił wybudować w centrum Londynu port lotniczy który będzie się znajdował na płaskim dachu gmachu, liczącego 60 metrów wysokości.

— Największą sumę wygranych zdobył na wyścigach koń Bunbeam, który w 33 biegach przyniósł swemu właścicielowi 376.440 dolarów nagród.

— Wiedeński lekarz, dr. Aschner, leczy z powodzeniem jedną chorobę za pośrednictwem drugiej, np. djabetesa za pomocą dyzenterji, arterjosklerozę — paratyfusem.

— Najwięcej chleba spożywają w Belgji, bo 275 kg. rocznie na głowę, we Francji 250 kg. przypada na mieszkańca, w Holandji 210 kg., w Czechosłowacji i na Węgrzech po 200 kg., w Niemczech zaś tylko po 158 kg.

Ciekawa przygoda nowojorskiego karciarza

z „uczciwymi" bandytami

Obywatel New-Yorku, **Charlie Rozeen** wracał **późnym wieczorem** do domu, gdy do niego zbliżyła się **młodziutka** dziewczyna o słodkiej buzi i niewinnych oczach, prosząc go, **by zechciał jej towarzyszyć** w jej **aucie,** które sama prowadziła.

Jako powód podała, że odwiedziła ona chorą **przyjaciółkę** i pozostawała przy niej aż do tej pory, gdyż przyjaciółka czuła się bardzo źle. Gdy wyszła **jakiś pan zaczepił ją** i koniecznie chciał jej towarzyszyć w aucie, czyniąc niedwuznaczne propozycje. Ponieważ nigdzie nie ma policjanta jest w kłopocie i prosi, żeby ją **odwiózł do domu jej rodziców.**

Charlie Rozeen z dumą zgodził się zostać rycerzem nieznajomej.

W chwili wsiadania do auta, **jakiś cień skrył się za rogiem kamienicy.** Jakież jednak było zdziwienie Charlie, gdy auto **pomknęło drogą zamiejską,** następnie skręciło do samotnie stojącego domu otoczonego parkiem i stanęło przed gankiem zamkniętego i jakby niezamieszkałego domu.

Urocza szoferka nie wysiadła z auta, dała tylko przeciągły sygnał klaksonem, na który wyszło z bocznych, zupełnie niewidocznych drzwi **kilka postaci,** robiących wrażenie duchów i otworzyło drzwiczki auta, każąc zdumionemu i przerażonemu rycerzowi wysiąść. Nie zdołał zaprotestować, gdy **siłą został wciągnięty do mieszkania,** chciał coś rzec do pięknej towarzyszki, lecz **auto skręciło w ciemności.**

Rycerz XX wieku znalazł się w **RĘKACH BANDYTÓW!**

Umieszczono go zresztą w bardzo przyzwoitym pokoju, po dokonaniu osobistej rewizji i **zmuszeniu do napisania listu do rodziny z żądaniem 50.000 dolarów,** jako wykup, wrazie przeciwnym miał być zamordowanym.

Rodzina po otrzymaniu listu, wysłała zapytanie, **czy nie wystarczy 25.000 dol.,** lecz bandyci byli nie ubłagani. Po dwutygodniowych targach **stanęło na sumie 45 tysięcy dolarów.** Przez cały ten czas Charlie był bardzo przyzwoicie traktowany i karmiony, nie zbywało mu nawet na niektórych zbytkach. Wieczorami słuchał radja, tylko niestety ani razu nie pokazała się piękna nieznajoma z auta, o której w skrytości ducha marzył.

W kilka dni jego przymusowego pobytu **zaproponowano mu pokera.** Szczęście jakoś mu sprzyjało i w ciągu kilku seansów **wygrał przeszło 9.000 dolarów.**

Gdy wreszcie nadszedł okup w sumie 45.000 dolarów, **szef szajki skrupulatnie odliczył i wręczył mu sumę przez niego wygraną,** a nawet zmusił do przyjęcia, zgrzytając wprawdzie i klnąc pod adresem Charlie rodziny — za ich skąpstwo.

Następnie zawiązano mu oczy i wywieziono, pozostawiając na peryferjach miasta.

K. Z.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

32) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

Tego ranka wszakże, Ojciec Layonne przychodził nie z wizytą, lecz dla interesu, gdy zaś Brudny Boluch się dowiedział, na czem polega ten interes — silniej jeszcze skrzyżował tłuste ręce na brzuchu wydatnym i oświadczył stanowczo, że nie może udać się do Kenta. Nie leży to w jego zwyczaju. Klijenci zawsze go sami odwiedzają. Wiadomo, że nie lubi chodzić. Jego dom. od więzienia, dzieli dobre ćwierć mili, kto wie, czy nie pół mili nawet. I trzeba iść pod górę! To przecież strasznie męczące...

A Kent czekał zamknięty w celi. Przez okno, ilekroć otwierały się drzwi biura, słyszał głosy policjantów, mógł zatem sprawdzić, że Kedsty przyszedł dopiero o godzinę później niż normalnie. Kent nie usiłował odgadnąć przyczyny opóźnienia, zauważył wszakże, iż ledwie się inspektor pojawił, w urzędzie nastały niezwykły ruch i bieganina. Wydało mu się też, że słyszy głos Cardigana, a potem głos Mercera. Tu Kent uśmiechnął się niedowierzająco. Był pewien, iż Mercer dobrych parę dni nie potrafi głosu z siebie dobyć — chyba całkiem nieartykułowane dźwięki.

Przypuszczenia i domysły czynił zresztą na ślepo, gdyż występ muru zakrywał widok na drzwi urzędu. Był z tego rad. Cieszyła go także okoliczność, iż w celi nie miał towarzysza. W obecnych warunkach potrzebował samotności. Dla powodzenia planu, który właśnie w mózgu obracał, samotność była również konieczna jak pomoc Brudnego Blucha.

Rzecz była w tem, jak dalece Brudny Boluch zechce mu iść na rękę, to też niespokojnie oczekiwał powrotu Ojca Layonne, nasłuchując dźwięków jego kroków w korytarzu. Bo jeśli tłuścioch odmówi, co wtenczas?

Bezradnie wzruszył ramionami. Jeśli plan zawiedzie, nie widział wyjścia z matni. Będzie musiał przyjąć pokornie wyrok sądu. Lecz jeśli Boluch da się namówić!

Spojrzał znów na rzekę, a migotliwa wstęga wodna zdała się szeptać mu odpowiedź. Jeśli Boluch pomocy nie odmówi, wystrychną na dudka inspektora Kedsty i całą Dywizję N. Plan był nieco zuchwały, to prawda, lecz dlatego właśnie musi się powieść!

Kilkanaście razy już słyszał trzask drzwi wejściowych. Obecnie usłyszał go ponownie, a w chwilę potem nowy głos, na dźwięk którego, Kent wydał mimowolny okrzyk radości. Brudny Boluch, z powodu tuszy nadmiernej i braku ruchu, cierpiał na astmę, to też nadejście jego zwiastowało charakterystyczne sapanie. Wierny kundel, z wyżej wymienionych względów posiadał dolegliwości identyczne, gdy więc wędrowali społem słychać ich było zdaleka.

— Obu nam, chwała Bogu, brak oddechu! — mawiał nieraz Brudny Boluch. — To bardzo szczęśliwie, gdyż w razie przeciwnym chodzilibyśmy pewno więcej, a my strasznie nie lubimy ruchu!

Tym razem nadchodzili we czwórkę: Brudny Boluch z psem, Ojciec Layonne i Pelly. Ten ostatni otwarł drzwi zamczyste, wpuścił tłuściocha z kundlem i zatrzasnął drzwi na nowo. Ojciec Layonne rzucił więźniowi przez szparę wejrzenie pełne otuchy, skinął mu głową znacząco i oddalił się razem z policjantem. Boluch otarł z potu szkarłatną twarz chustką bajecznych rozmiarów, łapiąc powietrze rozwartemi ustami. Jego pies, Togs, ział tak ciężko, jakby dopiero co odbył decydujący wyścig.

— Piekielna droga! — wycharczał Boluch. — Piekielna droga doprawdy!

Siadł na jedynem w celi krześle, przyczem miękkie jego ciało zatrzęsło się jak galareta, i począł się wachlować kapeluszem. Kent już przejrzał sytuację. W szkarłatnem obliczu Bolucha i bezbarwnych jego oczach, wykrył, tajony starannie, cień podniecenia. Wiedział co to znaczy. Ojciec Layonne uznał za właściwe powierzyć Boluchowi to i owo, a grubas począł się sprawą interesować.

Kent usiadł na brzegu pryczy więziennej i uśmiechnął się współczująco.

— Niezawsze tak było, hę, Boluch — rzekł, poważniejąc nagle i pochylając się nieco w stronę gościa. — Był czas, lat temu dwadzieścia, gdy wbiegałeś na pagórek bez zadyszania. Dwadzieścia lat czyni nieraz znaczną różnicę!

— Tak, bywa! — przyznał Boluch skrzeczącym szeptem.

— Przed laty dwudziestu miałeś bojowy charakter!

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierciadle rzeczywistości sowieckiej

Gazety sowieckie i ich sensacje

Prasa jest odzwierciedleniem życia każdego kraju. Cechy poszczególnych dzienników zdradzają charakter i stan danego kraju. Znajdujemy w nich portret kraju i narodu, jak gdyby szereg migawkowych zdjęć, oddających wiernie sytuację jego w danej chwili.

Poniżej przejrzyjmy sobie jeden numer pewnego wieczornego pisma moskiewskeigo „dla ludu“, pisma, które przeznaczone jest dla najszerszych warstw. „Wieczór Moskiewski“, wydawany przez moskiewski sowiet miejski jest pismem bulwarowem, posiada cztery strony wielkiego formatu, każda po 7 łamów. Mniej więcej jedna strona zawiera ogłoszenia.

Zaczyna się od **polityki zagranicznej.** Rewolucja światowa wciąż jeszcze jest głównem hasłem. W oczy rzuca się trzyłamowy, tłusty nagłówek: **„DZISIAJ ROZPOCZYNA SIĘ SESJA GENEWSKIEJ BUDY PLOTKARSKIEJ. LOKAJE GENEWSCY GOTOWI POMÓC JAPONJI“.** Tytuł mówi sam za siebie. Następują telegramy z zagranicy, ujęte w tym samym stylu, poczem większą ilość miejsca zajmują wiadomości gospodarcze, mające na celu wychwalanie rozwoju gospodarczego Rosji w związku z przeprowadzeniem „piatiletki“.

Na drugiej stronie pisma znajdujemy wierne odbicie życia powszedniego Moskwy. Wiadomości te piętnują ostro różne niedomagania w stolicy z niezwykłym samokrytycyzmem. Dowiadujemy się z nich o niedomaganiach w dostawie żywności, o **złej gospodarce aprowizacyjnej,** o przestępstwach różnych dostawców. Dalej większa wiadomość pod nagłówkiem: 12 tysięcy ton faktów historycznych. **„W Moskwie powstanie nowe archiwum centralne za 3 miljony rubli“.**

TYLE MIESZKAŃCÓW, ILE SZCZURÓW.

Znajdujemy dalej skargi na stosunki mieszkaniowe, na nieszczęsną konieczność wystawania długiemi godzinami w ogonkach przed sklepami żywnościowemi i t. d.

Dalej artykuł... o **szczurach** i o ich **pladze.** Moskwa posiada **2 miljony 500 tysięcy szczurów,** prawie tyle, ile mieszkańców. **Artykuł** domaga się ostrej walki przeciwko tej pladze i t. d.

Inna wiadomość: **PACZKI GINĄ.** Notatka narzeka, iż liczne przesyłki pocztowe giną lub przychodzą zbyt późno. **Przesyłka pocztowa ze Smoleńska do Moskwy szła 19 dni. W samej Moskwie zginęło na poczcie 110 przesyłek** pocztowych i t. d.

Najcharakterystyczniejszym jest bodaj **dział ogłoszeń.** Rozpoczynają go ogłoszenia teatralne, koncertowe i cyrkowe. Dalej rubryki: **Sprzedaż i Kupno.** Rubryka Kupno zawiera najwięcej ogłoszeń. Inserenci poszukują szaf, maszyn do pisania, fortepjanów, krzeseł, aparatoów fotograficznych, gramofonów i t. d. Sprzedający oferują ubrania męskie, lornetki, zegarki, skórę niedźwiedzią, starą encyklopedję Brockhausa i t. d. Charakterystycznem jest, iż na tej drodze pewna kooperatywa leningradzka pragnie zakupić **„nieograniczone ilości cebuli i kapusty“.**

Wreszcie najważniejsza sprawa: **kwestja mieszkaniowa.** „Właściciel pokoju w Leningradzie, 17 metrów kwadr., poszukuje pokoju w Moskwie. **„Zamienię pokój, 4 metry kwadr. na większy. Płacę wszystkie koszty“.** „Odnajmę kąt. Zapłata według umowy“. „Wydzierżawię kąt dla studenta za lekcje“.

Tak wygląda mniejwięcej pierwszy lepszy z brzegu numer popularnego pisma moskiewskiego. Wyziera z niego szary obraz życia powszedniego stolicy sowieckiej, wyzierają z niego troski i kłopoty mieszkańców, wyziera linja polityki rządowej czerwonych władców „proletarjackich“.

„Zwłoki W. Ks. Witolda“

Wrócił do Kowna **prof. Demajtis,** który utrzymuje, że **w katedrze wileńskiej znaleziono zwłoki w. ks. Witolda.** „Lietuwos Aidas“ powołując się na prof. Demajtisa twierdzi, że **odkrycie otoczone jest tajemnicą** i że trumna została opieczętowana do czasu przybycia z Warszawy komisji. W związku z tem litewskie **towarzystwo naukowe zabiega o dopuszczenie do komisji warszawskiej swego przedstawiciela.** Oficjalne czynniki zaprzeczają stanowczo tym wiadomościom.

List b. ordunansa do prezydenta Hindenburga

o zwrot 1 marki 30 fenigów

Interesujący wypadek z życia prezydenta Hindenburga opisuje prasa niemiecka.

Do kancelarji prezydenta **Hindenburga** nadszedł **w ostatnich dniach list od byłego kanoniera,** który służył w armji cesarskiej w roku 1906. Żołnierz ten **przypomina w swoim liście prezydentowi Hindenburgowi,** który był wówczas generałem, iż będąc przed 20 laty przydzielony **w charakterze ordynansa do jego boku, wysłany został do karczmy dla napełnienia** manierki generała Hindenburga. **Kanonier musiał wyłożyć wtedy za generała 1 markę 30 fenigów.** Pieniędzy tych jednak gen. Hindenburg mu nie wrócił. Wkrótce po tem kanonier został zwolniony z wojska.

Obecnie zwraca się on do prezydenta Hindenburga **o zwrot tego długu.** W odpowiedzi na ten list prezydent **Hindenburg niezwłocznie wysłał dla b. kanoniera 20 marek** na pokrycie tego długu.

Mały felieton

Wieża Babel w Ameryce

Romans drapacza chmur

Utalentowany pisarz węgierski Aleksander Keroly **wydał** świeżo sensacyjną powieść przyszłości **pod tytułem: „Na pięćsetnem piętrze“.**

Bohaterem jej jest inżynier Weber, który powziął **gigantyczny plan** wybudowania niebotycznego drapacza chmur **o 500 piętrach wysokości, nowej wieży Babel.** W fantastycznym tym budynku, zamieszkałym przez **miljonową ludność,** znajdować się mają **kościoły, teatry, kina i budynki administracyjne.** Trzeba go tylko jeszcze wybudować, a to drogo kosztuje. Aliści **bogacz, multimiljoner** mister Fallon, **olśniony tym wspaniałym pomysłem,** gotów jest sfinansować to architektoniczne dziwo, które i jego **nazwisku zapewni nieśmiertelność.**

Autor przystępuje do opisu fantastycznej budowy, która obfituje w **tragiczne katastrofy.** Pierwszą ofiarą pada projektodawca, który cezarowany pięknością cudnej Consueli zaczyna się narkotyzować, przyczem **spada z rusztowania i zabija się.** Na posterunku staje inny inżynier, który również **ginie w katastrofie, wraz z liczną grupą robotników.** Naokoło „Babel-Building“ snuje się **sieć intryg,** kierowana sprytną dłonią **prezydenta trustu stalowego,** który jest osobistym wrogiem miljonera Fellona. Ten **ostatni umiera.** Walkę z trustem stalowym **podejmuje kobieta, piękna Consuela,** zakochana w trzecim inżynierze, kierującym robotami, Rosjaninie. **Demaskuje ona wszystkie intrygi.** 500-piętrowa wieża Babel zostaje szczęśliwie zbudowana i na najwyższem piętrze wzniesione zostało **szklanne** mauzoleum ku pamięci ofiar niebotycznej budowy. W zgodnej współpracy zostało wykończone dzieło, w którem wzięły udział **tysiące narodów i języków.** Romans drapacza chmur pochłaniają z zapartym tchem czytelnicy szukający w sensacyjnych opowieściach wypoczynku dla nadwyrężonych kryzysem powojennym nerwów.

Nawrócenie lorda Clonmore

Proboszcz protestanckiej parafji St. Mary w Somers Town, jednej z dzielnic Londynu, lord Clonmore, starszy syn markiza Wicklow i wnuk księcia d'Abercorn, przeszedł niedawno na łono Kościoła katolickiego.

Jednocześnie notują, że słynny w Anglji „ojciec Vernon“, jeden z najwybitniejszych duchownych anglo-katolickich, którego nawrócenie na katolicyzm przed dwoma laty wywołało wielkie wrażenie w Anglji, otrzymał w kolegjum leonińskiem w Rzymie mniejsze święcenie kapłańskie.

> ## *Oświadczenie.*
>
> *Zniewagi i zarzuty zawarte w artykułach „Kurjera Kujawskiego“ z dnia 31 maja oraz 6 i 9 czerwca 1931 r. skierowane przeciw Panu Staroście Kutznerowi z Inowrocławia odwołuję i przepraszam Go.*
>
> ***Henryk Lisiecki.***

Uczciwość ludzka w taksówce

Paryskie towarzystwo ruchu samochodowego, eksploatujące największą ilość publicznych taksówek samochodowych w stolicy Francji, przeprowadziło w tych dniach **oryginalne** doświadczenie o **uczciwości pasażerów, używających taksówek.** Nic można niestety powiedzieć, by eksperyment dał zbyt zadowalające wyniki. Doświadczenie polegało na umieszczeniu w publicznych taksówkach paczki odpowiednio związanej. Dana taksówka **w przeciągu jednego dnia wykonała 35 przejazdów z pasażerami,** to znaczy, że „zbadano“ taką ilość korzystających z taksówki pasażerów. Z tych **17 „sprzątnęło“** paczkę, usiłując unieść ją w chwili opuszczenia taksówki. **Trzech nie zauważyło wogóle obecności podstawionej pułapki** lub przynajmniej nie zajęło się leżącym na poduszkach przedmiotem. **Piętnastu wreszcie zawiadomiło szofera o znalezieniu paczki,** z nich jednak **7 pozostawiło swój adres** w mniemaniu, że będą mogli **otrzymać nagrodę** za „znaleźne“. **Tak wygląda uczciwość ludzka w taksówce...**

Tajemniczy złodziej — usypiacz

w pociągu Berlin—Warszawa

Mieszkanka Warszawy, p. Olga Kalinowa, **wracając w nocy z Berlina koleją,** położyła się spać, zamknąwszy przedtem przedział, w którym była sama jedna. W sąsiednim przedziale jechał jakiś młody człowiek.

W pewnej chwili **obudził ją trzask zamykanych drzwi.** Jednocześnie poczuła jakiś **słodkawy mdlący zapach** i doznała silnego zawrotu głowy.

Słaniając się na nogach wyszła z przedziału do korytarzyka: sąsiedni przedział **był** pusty. Wówczas rzuciła okiem na swoje bagaże w siatce: **brakowało walizy,** której zawartość **ocenia na 3.000 zł.**

Wezwana na następnej stacji policja nie znalazła już **złodzieja,** którym prawdopodobnie był ów młody człowiek z sąsiedniego przedziału. Niewątpliwie **odurzył** on śpiącą kobietę **chloroformem,** ograbił i uciekł z jej rzeczami.

Zagadkowy pasażer taksówki

Ciężko zranił legitymującego go policjanta

Na rogatce Radzymińskiej, w Warszawie, posterunkowy policji Jemielita legitymował taksówkę przejeżdżającą przez rogatkę.

W pewnej chwili siedzący pasażer w taksówce **wystrzelił kilkakrotnie** do policjanta, raniąc go **ciężko.**

Tajemniczy pasażer po oddaniu strzałów zbiegł, Kierowcę taksówki aresztowano.

Zarządzono niezwłocznie pościg za sprawcą strzałów. Pościg nie dał narazie wyniku.



Pomorze na froncie walki z bezrobociem

Plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia

Dnia 16 grudnia b. r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się **PLENARNE ZEBRANIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.**

W obradach udział brali **p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis**, oraz przybyły z Warszawy delegat naczelnego komitetu do spraw bezrobocia **p. Rutkowski**, członkowie Komitetu Wojewódzkiego do spraw bezrobocia, reprezentanci Powiatowych Komitetów, wojska, Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Ziemian, Towarzystw Kupieckich, Związku robotników i in.

Obradom przewodniczył prezes Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia **p. Donimirski.**

Po przyjęciu nowego regulaminu Komitetu Wojewódzkiego do spraw bezrobocia i omówieniu spraw organizacyjnych **ZABRAŁ GŁOS P. WOJEWODA POMORSKI KIRTIKLIS.** W przemówieniu swojem, nacechowanem troską o złagodzenie kryzysu i wzrastających trudności **p. Wojewoda podkreślił wielką ofiarność społeczeństwa i zbiorowy wysiłek wszystkich jednostek w celu dostarczenia odpowiednich środków komitetowi do spraw bezrobocia dla walki z klęską bezrobocia.** Jednak te środki zdaniem p. Wojewody nie wystarczają, wobec czego p. Wojewoda zwrócił się do obecnego na zebraniu delegata naczelnego komitetu do spraw bezrobocia z apelem, **aby Pomorze nie było pominięte przy rozdziale zebranych środków przez naczelny komitet.**

Delegat naczelnego komitetu **p. Rutkowski** w odpowiedzi na przemówienie p. Wojewody oświadczył, że **będzie popierał usiłowania p. Wojewody w kierunku otrzymania dodatkowych sum z naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.**

Następnie naczelnik wydziału pracy i op. społ. **p. Kruszelnicki** złożył **sprawozdanie z działalności komitetu.** Ze sprawozdania tego wynika, żę w okresie miesięcy października i listopada **zebrano oraz zużyto na pomoc bezrobotnym następującą sumę: w gotówce 146 tysięcy 428,36 zł. i produktami w naturze wartości 68.319,78 zł., razem 214.748,14 zł.** Prócz tego **samorządy z funduszów budżetowych zatrudniały bezrobotnych przy pracach, których koszt wynosił w tym okresie 267.720,95 zł.** Roboty samorządowe obejmowały niwelację terenów miejskich, meljorację nieużytków, budowę i naprawę dróg, regulację rzek i t. d. W celu zatrudnienia większej ilości bezrobotnych postarano się, aby przez skrócenie czasu pracy w przemyśle, handlu i rzemiośle, a przez powiększenie ilości pracowników przedsiębiorstwa te umożliwiły otrzymanie pracy bezrobotnym — żywicielom rodzin. Ta **AKCJA SPOWODOWAŁA ZATRUDNIENIE 2.022 BEZROBOTNYCH.** Właściwa akcja pomocy bezrobotnym przewidziana jest na miesiące, w których **wzrost bezrobocia jest największy.** Takim okresem powtarzającym się rok rocznie nietylko w Polsce, lecz na całym świecie i nawet przy dobrej konjunkturze gospodarczej są **miesiące styczeń i luty.** W tych miesiącach **działalność Komitetów do spraw bezrobocia będzie wzmożona,** jednak akcja pomocy opierać się będzie na zasadach samowystarczalności poszczególnych Komitetów Powiatowych. Jedynie **dla trzech miast wydzielonych i dwóch powiatów kaszubskich dotkniętych klęską nieurodzaju przewidziana jest pomoc w większym zakresie.** Natomiast wszystkie Komitety otrzymały od Naczelnego Komitetu **węgiel** dla bezrobotnych oraz **cukier** dla ich dzieci w ogólnej ilości 1855 ton węgla oraz 28 ton cukru. Dalszy przydział węgla przewidziany jest na styczeń, a cukru na luty 1932 r.

Z uznaniem **PODKREŚLIĆ NALEŻY WYDATNĄ OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA POMORSKIEGO jak również wybitną pomoc naszego samorządu.** Taki **WYSIŁEK POMORZA** poparty finansowo przez centralne organa władzy powołanej do niesienia pomocy bezrobotnym da wyniki umożliwiające biednym rzeszom naszych bezrobotnych przetrwanie najcięższego dla nich okresu zimowego. — jednak pod tym tylko warunkiem, iż **społeczeństwo nie poprzestanie na dotychczasowych swoich wysiłkach celem ulżenia doli bezrobotnych lecz ofiarność swoją wzmożą, bo dopiero teraz wchodzimy we właściwy okres zimowy.**

Nadużycie w Komunaln. Kasie Oszczędności w Tczewie

Zawieszenie 2 urzędników

W związku z nadużyciami wykrytemi w **Powiatowej Kasie Komunalnej w Tczewie** Pan Wojewoda Pomorski wdrożył **dochodzenia dyscyplinarne przeciwko Bernardowi Netkowskiemu,** rachmistrzowi i **Maksymiljanowi Barwikowskiemu,** kasjerowi tejże Kasy — zawieszając obydwóch w urzędowaniu.

Izba Wojewódzka zbierze się jutro

Na dzień 19 grudnia b. r. **zwołał Pan Wojewoda Pomorski posiedzenie Izby Wojewódzkiej,** na którem rozpatrzonych zostanie ponad 100 spraw z dziedziny samorządu terytorjalnego, głównie natury organizacyjno-prawnej i gospodarczej oraz z dziedziny administracji ogólnej.

O sanację stosunków w rolnictwie

Uchwała Komitetu Koła Rolników BBWR.

Dowiadujemy się, że w dn. 16 b. m. odbyło się **posiedzenie Komitetu Koła Rolników BBWR.**

Wobec pilnej i nieuniknionej konieczności **ratowania rolnictwa,** upadającego pod ciężarem kryzysu, Komitet Koła Rolników Posłów i Senatorów BBWR., przeciwstawiając się wszelkiej myśli o moratorjum, jak również **uważając za zgubne wszelkie środki o charakterze inflacyjnym,** ustala żądania swoje, jak następuje:

1) **obniżenie oprocentowania długoterminowych i krótkoterminowych zobowiązań pieniężnych,** obciążających rolnictwo — do normy 5% w stosunku rocznym jest konieczne dla interesów gospodarczych społeczeństwa i Państwa.

2) **konwersja krótkoterminowych zobowiązań pieniężnych,** obciążających rolnictwo, na **okres spłat conajmniej 10-letni,** jest konieczna dla interesów gospodarczych społeczeństwa i Państwa.

3) konwersja ta powinna mieć charakter **dobrowolny i powszechny** (ogólny).

4) warunkiem koniecznym powodzenia i skuteczności akcji konwersyjnej jest stworzenie podstaw prawnych i norm proceduralnych dla porozumienia między wierzycielami a poszczególnymi dłużnikami w rolnictwie.

5) ważnym środkiem, ułatwiającym osiągnięcie porozumienia tego byłoby danie do dyspozycji rolnikom, przy odpowiedniem zabezpieczeniu, **obligacyj,** wypuszczonych w tym celu przez odpowiednią instytucję.

6) należy przyjąć **zasadę analizy sądowej zadłużeń.** powstałych z procentów lichwiarskich.

7) **skarb Państwa winien pokrywać koszta związane z obniżką oprocentowania zobowiązań długoterminowych,** z konwersją zaległości podatkowych, ubezpieczeniowych oraz zaległości w instytucjach kredytu długoterminowego. Banki państwowe zaś winny ponosić koszta, związane z obniżeniem oprocentowania krótkoterminowych zobowiązań w zakresie sum, udzielonych bezpośrednio lub pośrednio rolnikom przez te banki.

8) jednocześnie winna być dokonywana analogiczna **konwersja zaległości względem związków komunalnych.**

9) uzdrowienie interesów poszczególnych posiadłości rolnych, których zobowiązania nadawać się mogą do regulacji — następować winno **przez konwersję i przez częściową likwidację.**

10) operacji konwersyjnej, jako jednemu ze środków ratowania rolnictwa, towarzyszyć winny **niezbędne zarządzenia,** zmierzające do przywrócenia opłacalności produkcji rolniczej oraz do podźwignięcia cen ziemi przez rewizję ustawodawstwa i polityki podatkowej, socjalnej i agrarnej.

Mieli dość rządów endecji

Nowe prezydium Rady Miejskiej Włocławka

Rada miejska m. Włocławka olbrzymią większością głosów uchwaliła wotum nieufności swemu dotychczasowemu prezydjum w osobach prezsa dr. Piaseckiego (Str. Nar.), pierwszego wiceprezesa ks. Wojsy (Ch. D.) i drugiego wiceprezesa A. Rutkowskeigo (P.P.S.). Przyczyną obalenia prezydjum była jego stronnicza i szkodliwa dla miasta taktyka na tle wyrażonego w swoim czasie magistratowi votum nieufności na wniosek tego prezydjum.

Nowe prezydjum rady miejskiej wybrane ostatnio przedstawia się następująco: **prezes mec. A. Wawrzyniecki (B.B.), b. prezydent miasta, pierwszy wiceprezes J. Bojańczyk (B.B.) drugi wiceprezes Leszczyński (PPS.), trzeci wiceprezes Ezsler (Żyd. Nar.) i sekretarz Jurgo (B.B.).**

„Ręce do góry, albo kula w łeb"

Bezczelny napad rabunkowy pod Tucholą

Niezwykle śmiałego i bezczelnego napadu rabunkowego dokonano na szosie pod Tucholą, pomiędzy miejscowością Plasnewem i Rudzkim-Moście. Szosą do Tucholi jechał rowerem handlarz Kwiatkowski z Lubiewa, pow. Świecie. Tuż pod Rudzkimmostem, gdzie szosa jest nieco niżej położona, dokonano napadu rabunkowego. W pewnym momencie wybiegło z rowu szosowego dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrzucili rowerzystę na ziemię. Sterroryzowany za pomocą rewolwerów i pod groźbą śmierci, napadnięty nie stawiał bandytom oporu, tak że zrabowano mu 75 złotych w gotówce i płaszcz.

Po dokonanym rabunku bandyci pozwolili napadniętemu odjechać, sami zaś znikli w pobliskim lesie, oddając za napadniętym 2 strzały na postrach.

Huragan nad Bałtykiem

wyrządził znaczne szkody

Ostatnio szalał nad Bałtykiem, jak już donosiliśmy, huragan o niezwykłej sile. W nocy z 15 na 16 bm. wiatr na Bałtyku wzmógł się do takiej siły, iż osięgał szybkość 40 m. na sekundę. Gwałtowne fale zalewały całe północne wybrzeże, wyrządzając znaczne szkody. W okolicy Karwi została uszkodzona główna śluza kanału odwadniającego Karwińskie Błota. Wał betonowy tworzący tamę od strony morza, został podmyty na przestrzeni 200 m. i wypaczył się.

Największe napięcie osięgnął huragan w nocy z 16 bm. około godz. 2-giej. Fale były tak wielkie, iż gdyby burza trwała dłużej, przerwałaby wydmy piaszczyste i całe osiedle Karwińskie Błota znalazłoby się pod wodą. Obecnie zalane są tam łąki, wskutek wystąpienia wody z kanału.

W czasie objazdu starosty morskiego Henszla 16 b. m. rano, ludność pod przewodnictwem wójta już zorganizowała akcję ratunkową, polegającą na umacnianiu wyrw Urząd Morski wysłał na miejsce inżynierów, którzy zbadali uszkodzenia, celem przystąpienia do szybkiej naprawy.

W Mechlinkach przy zatoce puckiej jedna z wydm chroniąca wioskę, została przerwana. W zatoce bałwany porwały dwie łodzie rybackie, a trzy łodzie zostały rozbite. Za zaginionemi łodziami wysłano holownik.

Skutki onegdajszej wichury na Pomorzu

W dniu 15 bm. było Chełmno pogrążone w ciemnościach egipskich.

Powodem przerwy w dostawie energji elektrycznej była silna wichura, szalejąca już od południa, która wyrządziła wielkie spustoszenie na linji 15.000 V na trasie Gródek — Morsk —Świecie—Brzozowo. Wichura była tak silna, że złamała dwa słupy Nr. Nr. 960 i 1830 tuż pod Chełmnem.

Głównym powodem tak długiej przerwy było, że odcinek linji Gródek—Morsk był uszkodzony wskutek czego miasta Świecie—Nowe—Wąbrzeźno—Chełmża były pozbawione energji elektrycznej.

Akcję usunięcia przeszkody utrudniała niemożliwość przedostania się na drugą stronę Wisły, gdyż przewóz furmanek i aut promem wskutek silnej wichury został wstrzymany i Związek Elektryfikacyjny był zmuszony skierować całą akcję kontroli sieci przez Grudziądz. Licząc czekanie na prom oraz jazdę przez Grudziądz do Świecia i Gródka w obie strony stracił Związek około 5 godzin najlepszego czasu. Fakt ten ilustruje dobitnie jak bardzo byłby potrzebny most przez Wisłę przy Chełmnie,

Pomimo tak bardzo niesprzyjających warunków zdołał Związek uruchomić o godz. 18,30 linje do Świecia i Nowego a dwie godziny później, nie licząc jazdy z Świecia do Chełmna przez Grudziądz uruchomił Związek resztę swych sieci za wyjątkiem odgałęzienia do Chełmna.

Groźny pożar w stolicy Sjamu



W stolicy Sjamu Bangkok wybuchł olbrzymi pożar, który w krótkim czasie przybrał niezwykle groźne rozmiary i rozszerzył się nacałe dzielnice. Pastwą pożaru padło przeszło 500 domów, w tem gmach jednego z banków zagranicznych. Powyżej widok na ulicę w Bagkoku. U wylotu ulicy jedna ze sławnych pagod.

Z posiedzenia Rady Miejskiej Chojnic

We wtorek dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. adw. Kopickiego przy udziale 26 radnych, burmistrza p. Dr. Sobierajczyka, oraz radców pp. Stamma, Kaźmierskiego, Wagnera i Ulandowskiego.

Jako punkt pierwszy posiedzenia odczytał radny p. Kaletta okólnik p. Wojewody Pom. w którym poleca się Magistratowi podać do wiadomości wszystkim właścicielom gruntów przylegających do terenów kolejowych, aby nie robili władzom kolejowym trudności przy stawianiu zapor śnieżnych. Następnie radny p. Kaletta zdał sprawozdanie z odbytego w Poznaniu Zjazdu Sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego. Głównym punktem zjazdu była zmiana statutu. Z kolei podał radny p. Kaletta do wiadomości sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1930-31. — Referent podkreślił niektóre niedokładności w różnych pozycjach i zalecał większą oszczędność.

Rada Miejska uchwaliła nabycie wozu od budowniczego miejskiego p. Baldamusa za kwotę 250 złotych. Wniosek p. Schreibera o uznanie gruntów jego przy Szosie Gdańskiej i przy ul. Gockowskiego za teren budowlany Rada Miejska przyjęła, uznając grunt ten za odpowiedni dla budowli domów mieszkalnych i przemysłowych. Sprawa budowy targowiska została odroczona.

Uchwalono dodatek komunalny do państw. podatku dochodowego w wysokości od 3 proc. dla urzędników i 4—5 proc. dla przedsiębiorstw prywatnych, pozatem uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości 30 proc.

Bezrobotni nadesłali wniosek, jaki uchwalono na pewnym wiecu, w którym domagają się od Magistratu wydania im gwiazdkowego węgla, cukru, mleka, odzieży dla dzieci, umorzenie czynszu mieszkaniowego w domach miejskich i kilka innych rzeczy. Wniosek ten obfituje w wyrazy jak „domagamy się" „wnosimy" „żądamy" i inne. Komisja przygotowawcza po przejrzeniu tego wniosku uchwaliła jednogłośnie, że wobec treści i formy wniosku należy przejść nad nim do porządku dziennego. Rada Miejska bez dyskusji propozycję Komisji przygotowawczej przyjęła.

Jako punkt ostatni znalazła się ponownie na porządku obrad sprawa dopłat do prądu, gazu i wody na cele zwalczania bezrobocia, która to sprawa na poprzednim posiedzeniu w całości upadła na skutek opozycji przedstawiciela NPR i Socjalistów. Obecnie wniosek Magistratu uchwalono z warunkiem nie zwolnienia stałych pracowników administracji miejskiej i zwolnienia od opłaty bezrobotnych i biednych.

Podgórz

— *Przyznanie premji za hodowle kanarków* W związku z wystawą kanarków Tow. Wisła, którfa odbyła się w ub. tygodniu w Toruniu, odbyło się premjowanie. Znany w Podgórzu urzędnik pocztowy p. Władysław Piątek otrzymał za chów własny drugą nagrodę mały złoty medal, mając równą ilość punktów co pierwszy mianowicie 318 punktów. Pozatem otrzymał on jeszcze raz drugą nagrodę również mały złoty medal za chów powszechny w klasie B (315 pkt.).

Rudak

„Wieczór Wigilijny". — W niedzielę, dnia 20 grudnia b. r. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali p. Kaczmarka w Rudaku przedstawienie p. t. „Wieczór Wigilijny" odegrane przez Kółko amatorskie dzieci tut. szkoły.

Po przedstawieniu zjawi się w sali św. Mikołaj i rozdawać będzie grzecznym dzieciom szkolnym podarunki. — Następnie chór dzieci szkolnych odśpiewa na głosy parę kolend przy pięknie ubranej i oświetlonej choince, poczem odbędzie się zabawa dla dzieci. Podczas całej imprezy przygrywać będzie orkiestra salonowa.

Na powyższe zapraszam przedewszystkiem rodziców dzieci szkolnych jak również obywateli gminy Rudak i okolicy.

Dąbrowski,
kierownik szkoły w Rudaku.

Wąbrzeźno

— Nowe Koło BBWR. w powiecie. Coraz więcej lud pomorski rozumie pracę nad odbudową państwa. Rozumie on, że tylko obóz budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego zbuduje Polskę silną, mocarstwową. Rozumie, że aby kryzys gospodarczy zgnieść, należy z rządem współpracować.

Z inicjatywy nauczycielstwa z Orłowa i Płużnicy oraz niektórych światłych obywateli Płużnicy i Ostrowa zawiązało się 13. 12. b. r. silne koło BBWR w Płużnicy.

Do licznie zebranego obywatelstwa na sali p. Dąbrowskiego w Płużnicy przemówił treściwie i gorąco p. Antoni Walter, sekretarz B. B. W. R. z Wąbrzeźna. Po referacie otwarto dyskusję, a na wszelkie zapytania wyczerpująco odpowiadał referent.

Przewodniczącym obrano miejscowego gospodarza p. Kultysa — znanego tu działacza społecznego. Na członków zapisało się 16 osób.

Do zarządu weszli: Wiceprezes — Józef Stępczyński, skarbnik — Jan Paradowski, sekretarz Wł. Rosiński. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć silnej i mocarstwowej Polski i jej Wodza Marszałka Piłsudskiego.

Celem Związku Strzeleckiego — świadomy obywatel Rzeczypospolitej

Niejednokrotnie wysuwa się w społeczeństwie pytanie czem jest Zw .Strzelecki, jaki jego cel pracy i do czego dąży? Analizując pracę i poznając drogi, któremi Związek Strzelecki dąży do celu, łatwo jest przekonać się, że cel pracy Zw. Strzel. jest przepięknem dążeniem do wyrobienia świadomego obywatela Polaka, który znając swój obowiązek względem ojczyzny, gotów będzie w każdej chwili stanąć z bronią w ręku w imieniu jej całości.

Dlatego praca w Zw. Strzel. dąży wszystkiemi uczciwemi drogami do przysposobienia wojskowego jej członka. Ponieważ nie zawsze ten żołnierz jest dzielny, który umie dobrze władać tylko bronią, ale ten, który świadomie zdaje sobie sprawę z tego co czyni i dla kogo Zw. Strzel. wybrał drogę kształcenia przedewszystkiem duszy i charakteru swoich członków. Wychować żołnierza - obywatela to żmudna praca, którą powoli, ale systematycznie uskutecznia się w tej organizacji .Jakie są wyniki danej pracy mogą nam wykazać oddziały starsze prowadzone racjonalnie.

Łatwo jest odróżnić członka starego oddziału Zw. Strzel. od jednostek niezorganizowanych. Postawa żołnierska posłuszeństwo i karność—to są cechy ujawniające się na zewnątrz. Niemniej jednak daje się odczuć w starym strzelcu wyrobienie umysłowe i charakteru. — Mając na względzie tak wysoki cel dążeń, Związek Strzelecki stał się organizacją w której zgrupowały się różne działy pracy jak wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe, przysposobienie rolnicze, wychowanie obywatelskie i inne, co w znacznym stopniu przyczynia się do urobienia charakteru i pogłębienia obywatelskiej wiedzy członków Związku Strzeleckiego, przyszłych obrońców całości Rzeczypospolitej.

Tuchola

— *Z Obrowa*. Dnia 4 bm. odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego w Obrowie. Na zebranie przybyli z Tucholi ref. wychow. obywatelskiego ob. Adamowicz, tudzież Komendant Przysposobienia Wojskowego por. Gruss. Na temat programu pracy w oddz. wygłosił dłuższe przemówienie por. Gruss, następnie przemówił ref. wych. obywatel Adamowicz. Dokonano wyboru nowego prezesa oddziału w osobie kpt. rez. ob. Włodarczyka ze Stawęcina. Postanowiono rozpocząć energiczną akcję w celu zjednania Zw. S. największej ilości członków.

Polska krajem niskich cen

Cudzoziemcy, odwiedzający Polskę, wyrażają swe zdumienie nad niezwykłą taniością, jaka u nas panuje. I słusznie. Jeśli się porówna hurtowe i detaliczne ceny różnych towarów w ważniejszych państwach na świecie, to dochodzi się do wniosku, że Polska jest faktyczn. krajem **niskich cen.**

Z cyfr zebranych przez G. U. S. okazuje się, że przeciętna cena ziemniaków w przeliczeniu na złote za 100 kg w jesieni rb. przedstawiała się następująco: Polska 2,40, Czechy 6,68, Niemcy 6,57, Francja 24,80, Anglja 26,79. Zatem **we Francji i Anglji 10 kg. ziemniaków kosztuje więcej niż w Polsce 100 kg.** Weźmy teraz kilka przykładów cen wyrobów ciężkiego przemysłu. I tak: płacono w złotych w hurcie za 1 kg. skór podeszwianych: Polska 5,20, Włochy 5,99, Anglja 7,36, Czechy 7,54, Francja 19.38, węgiel za tonę: Niemcy 32,60, Polska 36,86, Anglja 41,86, Francja 42,20; cement za 100 kg.: Włochy 5.65, Polska 7,70, Czechosłowacja 7,91, Anglja 8,22, Stany Zjednoczone 10,57. Ceny hurtowe: nafty, żelaza, cukru i t. d. nie wykazują już tak znacznej różnicy cen, choć w Polsce niższe są od wielu innych państw.

Taniość życia w Polsce spowodowana jest jednak przedewszystkiem **taniością środków żywności pochodzenia krajowego.** W praktycznym budżecie domowym przeciętnego obywatela decydują nie ceny hurtowe, lecz detaliczne różnych towarów. Otóż w detalu 1 kg chleba żytniego kosztujew Warszawie 0,44 zł., w Pradze 0.53, w Wiedniu 0.79, w Berlinie 0.80. Równocześnie w Warszawie jest najtańsza mąka pszenna, choć chleb jest od mąki droższy, przeciwnie niż to się dzieje we wszystkich innych państwach. To „curiosum" tłumaczy się **drożyzną pracy polskich piekarń i kosztownem pośrednictwem.** I tak w Warszawie 1 kg. mąki pszennej kosztuje 0.57 zł., chleba pszennego 0.72. W Pradze 1kg. mąki pszennej kosztuje 0.69 zł., chleba pszennego 0.58 (!) W Rzymie mąka i chleb pszenny mają jednakową cenę 0.75 zł. za 1 kg.

Bardzo tanie w porównaniu z zagranicą są **w Polsce: mleko, jaja, masło, mięso i słonina.** Za 1 litr mleka w końcu września płacono w Warszawie 38 groszy, w Pradze 53 grosze, Paryżu 56, Berlinie 59, Rzymie 61, Wiedniu 64. — W tym samym czasie kosztowało jajko groszy: Warszawa 14, Praga 20, Berlin 23, Rzym 26 Paryż 38 (!) Masło za 1 kg. w złotych: Warszawa 4,41, Praga 5.82, Berlin 6,65, Rzym 6,77, Wiedeń 7,04, Paryż 8,44 (!)

Mięso woł.: Warszawa 2,35, Berlin 3,90, Praga 4,23, Wiedeń 4,27, Paryż 5,63, Rzym 5.95. Słonina: Warszawa 2,40, Wiedeń i Rzym 3,02, Berlin 4,18, Paryż 6.33.

Te liczne cyfry jasno tłomaczą , dlaczego **Polska uważana jest za granicą za kraj taniości.** Jeżeli oprzeć się na cenach detalicznych, z uwzględnieniem również cen hurtowych, możnaby następująco uszeregować większe miasta europejskie, zaczynając od najtańszego, a kończąc na najdroższem :1) Warszawa, 2) Praga, 3) Berlin, 4) Wiedeń, 5) Rzym, 6) Paryż.

Z. H.

Golub

— *Św. Mikołaj u harcerek.* W ub. niedzielę urządziła żeńska drużyna harcerska im. Król. Jadwigi w Golubiu, „św. Mikołaja". Program wypełniły deklamacje, śpiewy, krótkie przedstawienie oraz punkt najważniejszy i najprzyjemniejszy — rozdanie podarunków przez św. Mikołaja. Spotkała tutaj niejedną z dziewcząt a także i obecnych gości skromna lecz miła niespodzianka. Uroczystość ta odbyła się w jednej z sal szkoły powszechnej, którą harcerki o własnych siłach na ten dzień odpowiednio urządziły. Wogóle trzeba podkreślić wielką samodzielność i pomysłowość, jaką dziewczęta wykazały. Skromnem tem wystąpieniem zadokumentowały harcerki swą chęć do pracy twórczej, chęć pokazania wyników tej pracy starszym i swym rówieśnicom. — Z tych też względów należy jak najbardziej zainteresować się tą drużyną, która jednoczy nietylko dziewczęta uczęszczające do szkoły, ale i pozaszkolne, okazać jej jak najwięcej serdeczności, zachęcić do jak najwydatniejszej pracy dla dobra własnego i ogólnego. Harcerstwo, które na polu wychowania oddaje wielkie usługi, powinno być jak najwięcej przez miejscowe społeczeństwo popierane. Życzyć by zatem należało, aby tutejsze Koło Przyjaciół Harcerza stało się żywotnem i zajęło się bracią harcerską, która z wielką wdzięcznością przyjęłaby tak bardzo potrzebną pomoc starszych i doświadczonych członków społeczeństwa. Harcerki zaś trzeba zachęcić do dalszej i szerszej pracy w szeregach drużyny w myśl tak pięknych i wzniosłych ideałów harcerstwa, jakiemi są: pomoc bliźnim, służba Bogu i miłość Ojczyzny. (X)

Skarszewy

— *Zebranie rodzicielskie.* We wtorek, dn. 8 grudnia odbyło się pierwsze kwartalne zebranie rodzicielskie w szkole powszechnej przy bardzo licznym udziale rodziców. Zebranie zagaił kier. szkoły, który w obszernym referacie na temat współpracy domu rodzicielskiego ze szkołę poruszył aktualne momenty tej współpracy i wskazał drogi do realizacji postulatów wychowawczych.

Lekarz szkolny p. Dr. Tempski w następnym referacie mówił o chorobach zakaźnych wogóle a w szczególności o płonicy, która grasowała wśród młodzieży szkolnej tutejszej miejscowości oraz o środkach przeciwdziałających w formie już dwukrotnie dokonanych szczepień.

P. Ucianka, nauczycielka tutejszej szkoły, przedstawiła projekt tematów przyszłych zebrań w formie pogadanek z dziedziny wychowania, na co wszyscy obecni zgodzili się. Po zebraniu plenarnem nastąpiła wywiadówka, która trwała do godziny 18-tej.

Chełmno

— *Z dniem 15 grudnia br.* rozpoczęły się kursa kreśleń technicznych Związku Pomocników ślusarsko - blacharskich w I szkole powsz. Kursa odbywać się będą codziennie o godzinie 7 wieczorem.

— *Z LOPP.* Idea LOPP na terenie pow. chełmińskiego znajduje coraz więcej zwolenników. Dowodzi tego ilość nowozałożonych w ostatnich czasach kół. Od czerwca br. powstało 29 nowych kół. Pomiędzy innemi powstały nowe koła w Błędowie, Dubielnie, Robakowie a w ostat. dniach listopada powstało „Nauczycielskie Koło LOPP.

Programy radjowe

Sobota, dnia 19 grudnia.

Warszawa 12,10 Poranek szkolny ze Lwowa 12,45 Płyty gramof.. Muzyka lekka w wyk. ork. Dajos Beli. 13,40 Pogad. roln. pt. „Organizacja i związki budowlane" wygł. inż. M. Kwasieborski. 13,55 Muzyka ludowa. 14,00 Pogad. roln. pt. „Organizacja zbytu jaj" — wygł. p. A. Zacharski. 14,20 Pogad. rolnicza pt. „Podwórze i gospodarstwo podwórzowe" wygł. inż. W. Chmielecki. 14,50 Płyty gram. Arje i pieśni w wyk. Smirnowa i M. Salvi. 15,15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. I. Targ. 15,50 Płyty gram. Saint-Saens: Koncert wiolencz. w wyk. Squire'a. 16.40 Płyty gramof. Moniuszki. 17,10 Odczyty. 17,35 Kącik młodych talentów muz. wyk. M. Zagraj. 18,05 Program dla dzieci starszych: Słuchowisko pt. „Jeden dzień z dzieciństwa Fr. Chopina" pióra J. Stępowskiego. 18,30 Muzyka dla dzieci. 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza. Koresp. bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19,30 Płyty gramof. 20,00 „Na widnokręgu". 20,15 Muzyka lekka Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21,55 Feljeton pt. „Rewja paryska" wygł. J. Warnecka. 22,10 Utwory Chopina w wykonaniu J. Smidowicza. 22,45 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22,50 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka ta-

Z 8 metrów do Wisły wpadł policjant i dwóch złodziei

W środę nad ranem st. post. Soboczyński Roman z policji powiatu świeckiego **eskortował do Kom. I. P. P. w Grudziądzu braci Bukowskiego Władysława z Anowa pow. grudziądzki i Bukowskiego Maksa z Szynicha pow. chełmiński, których przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem.**

Gdy eskortowani przeszli przez most nad Wisłą w Grudziądzu, rzucili się na st. post. Soboczyńskiego w zamiarze uwolnienia się. W czasie wspólnego szamotania się **na tamie nad Wisłą** na wysokości około 8 mtr., zesunęli się wszyscy troje z tamy w dół, przyczem **pękły kajdanki, któremi przytrzymani byli skuci.** Wykorzystując pęknięcie kajdanków, **osobnicy zbiegli, jeden w kierunku miasta Grudziądza, drugi zaś wzdłuż Wisły w kierunku mostu.**

St. post. Soboczyński, ścigając zbiegów, **oddał za niemi 2 strzały rewolwerowe, które chybiły.**

Za zbiegłymi, którzy **zdołali zbiec dzięki tylko panującym ciemnościom,** wdrożono poszukiwania, które nie doprowadziły dotychczas do ich ujęcia. Dalsze poszukiwania są w toku.

Z posiedzenia Rady m. Chełmży

W dn. 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej według następującego porządku dziennego: 1) Sprawozdanie kasowe z rewizji Głównej Kasy Miejskiej i rewizji Kasy Poborowej Zakładów Miejskich za listopad 1931 r. 2) Uchwalenie I dodatkowego budżetu na rok 1931-32. 3) Interpelacja Klubu radnych PPS w sprawie budowli budynku na terenie t. zw. Kap-Mayer, w związku do uchwały R. M. z dnia 12 września i 6 października 1931 r. 4) Sprawa statutu kanalizacyjnego dla zakładów miejskich. 5) Uchwalenie statutu miejscowego o opłatach za używanie rzeźni, oraz badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, 6) przyjęcie do wiadomości zestawienia całkowitych kosztów wykonanych prac i dostarczonego materjału na ulicę Piotra Skargi i dokonanie zaliczkowej wypłaty. 7) Przydział gruntu do budowy Strzelnicy razem 200.75 ha., według przedłożonego planu 8) Przyjęcie do wiadomości zaliczkowej wypłaty w wysokości 1500 zł. dla stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem i wstawienie kwoty do I dodatkowego budżetu na rok 1931-32 po myśli uchwały kol. Magistratu z dnia 25 listopada 1931 roku. 9) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania, w sprawie odnowienia mieszkania po Owsińskim przy ul. Sienkiewicza 21 a i wstawienie kosztów do I doatkowego budżetu na rok 1931-32 oraz dokonania zaliczkowej wypłaty. 10) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania w sprawie wykonania reperacji w gmachu domu ubogich i wstawienia kosztów do I dodatkowego budżetu na rok 1931-32, oraz dokonania zaliczkowej wypłaty. 11) Przyjęcie do wiadomości pimas P. Wojewody Pomorskiego z dn. 24. 10. b. r., IV 3406, w sprawie zwrotu kwoty 44.225 zł., wydatkowanej na cele bezrobocia w 1930 roku.

Punkt 12 i 13 porządku obrad, zawierał sprawy poufne.

NA GALERJI.

Galerja dla publiczności przepełniona. Przeważnie są tam byli robotnicy, zatrudnieni w cukrowni, obecnie bezrobotni, którzy przyszli posiedzieć w ciepłej sali Magistratu i przysłuchać się obradom ojców miasta.

OBRADY.

Posiedzeniu przewodniczył p. Kolenda. Radnych na sali dość dużo. W pierwszej ławce na lewicy zasiada b. poseł z PPS. Nehring. Po prawej stronie zasiadają przedstawiciele BB i S. Nar. Najczęściej zabiera głos radny Nehring i Brzuskiewicz. Są to generalni mówcy Rady Miejskiej. Inni radni przemawiają w bardzo „oszczędny" sposób i to tylko w tych kwestjach, które ich żywo interesują. Na sali małe zainteresowanie. Jedynie wystąpienie radnego Nehringa, lub Brzuskiewicza budzi na chwilę uwagę pp. radnych.

Według ustalonego porządku obrad R. M. przechodzi punkt po punkcie. Radny Nehring na wstępie atakuje pkt. 12 i 13 porządku dziennego, uważając te punkty jako niewłaściwie zamieszczone jako poufne w porządku obrad. Również nad kwestją bezrobocia, p. N. szeroko się rozwodzi zwalając całą winę kryzysu na kapitalizm. Sprawozdanie budżetowe z poszczególnych działów składają referenci tych działów. Prawie wszystkie pozycje przyjmowane są bez sprzeciwu. W pewnej chwili pomiędzy p. burm. Kurzętkowskim a radnym Nehringiem następuje drobny incydent. P. burm. Kurzętkowski, czując się obrażonym przerywa swe wyjaśnienia.

Pod koniec obrad burmistrz usprawiedliwia się z nierozesłania preliminarza budżetowego pp. radnym.

Powodem tego ma być brak sł pomocniczych w Magistracie; odpowiedniej maszyny do powielania. Pozatem większe ożywienie wśród pp. radnych wywołała sprawa statutu kanalizacyjnego, budowy ulicy Piotra Skargi i przydział gruntu do budowy Strzelnicy.

Słabe zainteresowanie sprawami miasta przez pp. radnych dość widoczne. Zaledwie kilku radnych okazuje pewną znajomość spraw miejskich, większość odnosi się prawie, że obojętnie.

Charakterystycznym jest bierność większości Rady, gdyż wszystkie uchwały w większości przechodzą bez sprzeciwu.

Kronika

— *Kradzież w aptece.* W b. tygodniu w nocy okradziono aptekę p. Wolskiego, znajdującą się w Rynku. Sprawcy skradli kilka balonów wina i innych drobnych przedmiotów. Dochodzenia w toku.

— *Król Biskup* — Robotnicy katoliccy w Chełmży wystawiają sztukę sceniczną p. t. „Król Biskup". Przedstawienie wspom. sztuki odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 8 wiecz. w „Willi Nowej". Czysty dochód przeznaczono na dzieci bezrobotnych.

— *Na bezrobotnych.* Powiatowa Kasa Chorych w Chełmży przesłała na ręce skarbnika Parafjalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym 250 zł. jako ratę za listopad dobrowolnej stałej składki na akcję pomocy bezrobotnym.

Również personel Pow. Kasy Chorych złożył już w komitecie 75 zł. jako drugą ratę złożoną przez urzędników i funkcjonarjuszy Kasy, który dobrowolnie opodatkowali się i stale płacą każdego miesiąca ze swych skromnych poborów powyższą sumę. Oby wszyscy obywatele zdający sobie sprawę z doniosłej akcji pomocy bezrobotnym poszli śladami wymienionej instytucji, która poza swą stałą społeczną pracą dla bliźnich na równi z innymi, w miarę możności składa swój stały datek na ten wzniosły cel. Obywatelskie stanowisko komisarza zarządzającego Pow. Kasą Chorych w Chełmży oraz jej urzędników może być dla innych godnym uwagi przykładem.

Sępolno

— *Zebranie ZZZ.* W dniu 13 bm. odbyło się w Więcborku na sali p. Umińskiego zebranie ZZZ. pod przewodnictwem sekretarza tegoż Związku p. Makowskiego z Sępolna. Tegoż samego dnia odbyło się podobne zebranie w Sępolnie, w którym brał również udział sekretarz okręgowy p. Milewski z Torunia.

Na obydwóch zebraniach omówiono sprawy organizacyjne oraz przyjęto nowych członków.

— *Przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej.* Dnia 8 bm. odbyły się w Sępolnie, w Wałdowie oraz w Wielowiczu zebrania parafjan celem obrony małżeństwa katolickiego i uchwalenia rezolucji potępiającej projekt nowej ustawy o małżeństwie.

Udział w zebraniach był bardzo liczny co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się obywatelstwa tą sprawą dla każdego Polaka-katolika tak ważną. Na wspomnianych zebraniach uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję.:

„Katolicy wspomnianych parafji wnoszą stanowczy protest przeciw opracowanemu przez Komisję Kodyfikacyjną projektowi nowej ustawy małżeńskiej, który lekceważąc prawo przyrodzone i Boże, dopuszcza rozwody i poddaje małżeństwo katolików pod orzeczenie sądów państwowych. Domagamy się uszanowania charakteru sakramentalnego nierozerwalności i jedności małżeństwa katolickiego. Wyrażamy jak najmocniejsze przekonanie, że władze Najjaśniejszej Rzplitej, stojąc na straży dobra Ojczyzny i Narodu nie dopuszczą nigdy aby podobny krzywdzący projekt miał kiedykolwiek zostać narzucony jako prawo."

Wspólnem odśpiewaniem pieśni: „Kto się w opiekę" zakończono zebrania.

— *Z życia BBWR.* Dnia 8 bm. odbyło się w Sośnie pod przewodnictwem p. Prezesa Kwasigrocha posiedzenie Komitetu Wójtowskiego BBWR., na którem omówiono sprawy organizacyjne oraz przedyskutowano i ustalono plan pracy na okres zimowy.

Dnia 5 bm. odbyło się w Więcborku pod przewodnictwem p. prez. Lindeckiego miesięczne zebranie Koła BBWR. na miasto Więcbork. Na zebraniu tym omówiono sprawy organizacyjne, sprawy podatkowe itp.

Również omówiono sprawę utworzenia sekcji oświatowej, która zajęłaby się wygłoszeniem odpowiednich referatów wzgl. odczytów

— *Przedstawienie amatorskie.* W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się na sali Domu Katolickiego w Sępolnie — przedstawienie amatorskie urządzone przez Ochronkę Polską. Po przedstawieniu odbędzie się obdarzenie dzieci. Szanowne Obywatelstwo Sępolna oraz okolicy prosi się by brało w tej imprezie jaknajliczniejszy udział.

— *Terminy zebrań BBWR.* Posiedzenia poszczególnych Kół BBWR. należących do Komitetu Wójtowskiego BBWR. Płocicz odbędą się w czasie od 1. I. 1932 r. — 31. III. 1932 r. w dniach następujących: Koło Płocicz dnia 17. I., 21, II. i 20. III. 32 r. o godz. 15-tej. Koło Mała Cerkwica dnia 17. I., 21. II. i 21 III. 32 r. o godz. 15-tej. Koło Dziechowo 17. I. 17. II. i 17. III. 32 r. o godz. 18-tej. Koło Sikorz dnia 16. I., 16. II. i 16. III. 32 r. o godz 19-tej.

W obwodzie Wójtowskim BBWR. Duża Cerkwica odbędą się posiedzenia Kół BBWR. dn. następujących: Koło Komierowo 28. 12. 12. 31., 18. I., 15. II., 14. III. 32 r. o godz. 12-tej. Koło Obkas 28. 12. 31., 18. I., 15. II., 14. III. o godz. 10-tej. Koło Witkowo 30. 12. 31., 25. I., 22. II., 21. III. o godz. 11-tej. Koło Orzełek 30. 12. 31., 25. I., 22. II., 21. III. o godz. 15-tej. Koło Duża Cerkwica 28. 12. 31. 18. I., 15. II., 14. III. o godz. 10-tej.

W obwodzie Wójtowskim BBWR. Komierowo odbędą się posiedzenia Kół BBWR. w dnia następujących: Koło Komierowo 28. 12. 31., 29. I., 26. II. i 26. III. 32 r. o godz. 19-tej Koło Niechórz 29. 12. 31., 30. I., 27. II. i 27. III 32 r. o godz. 18. Koło Obodowo Dębiny 3 I. 32., 7. II. i 6. III. 32 r. o godz. 18-tej

— *Nie udało mu się.* W nocy na sobotę włamano się za pomocą wytrycha do składu kolonjalnego p. Kabatha w Sępolnie. Przez otworzenie drzwi dzwonek alarmowy został puszczony w bieg, przez co zbudził się kierownik filji i kilkurazowym wystrzałem zaalarmował policję. Złodzieja Franciszka Deja (z ul. Wodnej), który skrył się na dach przyłapano. Jako drugi sprawca, stojący na czatach wykazał się starszy syn krawca Rybkiego (z ul. Polnej).

— *Włamanie.* W nocy na 11 bm. włamali się dotąd nie wyśledzeni sprawcy do składu kolonjalnego p. Ziarkowskiego Onufrego w Więcborku i skradli wódkę i różne kolonjalne towary ogólnej wartości około 1000 złotych

KRONIKA

sobota 19 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Gracjana
Sobota Nemezjusza

— Dyżur nocny aptek do dnia 25 grudnia włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

Teatr Miejski:

W piątek — „Chory z urojenia", komedja Moliera w 3 aktach.

Repertuar kin:

Nowości — pełen ciekawych epizodów szlagier p. t. „Za oceanem", w którym główną rolę kreuje Maurice Chevalier, przy współudziale Chaudette Colbert. Ponadto dodatek dźwiękowy.

Kristal — dziś premjera monumentalnego dramatu miłosnego w Alpach p. t. „Burza nad Mont-Blanc", reżyserji d-ra Arnolda Francka. W filmie tym o błyskawicznie rozgrywającej się akcji i niebywałem napięciu główne role kreują urocza Leni Riefentahl, Sepp Rist i Ernest Udet. Jako nadprogram najnowszy tygodnik Foxa i dodatki rysunkowe.

Corso — podwójny program: „Na zachód od Zanzibaru" z Leonem Chaneyem w roli głównej, oraz „Jedna z wielu" z Filipsem.

— Marysieńka — „Pocałunek" z Gretą Garbo w roli głównej, oraz „Płoche kobietki" z Ramonem Novarro.

Kino-teatr „Rewja" — wystawia dziś i codziennie nowy wielki program podwójny złożony z najgenjalniejszego arcydzieła filmowego p. t. „Alraune" z Brygidą Helm, Pawłem Wegenerem i Iwanem Petrowiczem w głównych rolach, oraz świetną rewję na scenie pod kierownictwem T. Wołowskiego p. t. „Coś wisi w powietrzu". Pierwszy seans o godz. 17,30, ostatni o godz. 21,15.

Z miasta

— Kobieta intendentką. Staraniem Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju odbędzie się dnia 18 grudnia o godz. 18-tej w sali świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15 odczyt p. t. „Kobieta intendentka". Odczyt ten będzie wstępem do mających się rozpocząć kursów gospodarczych prowadzonych przez pp. oficerów intendentów. Po odczycie przyjmowanie zapisów na kurs. Dla gości i członkiń wstęp wolny. Jednocześnie uprasza się o przybycie dnia 18 b. m. o godz. 17 wszystkie słuchaczki kursu sanitarnego, prowadzonego ub. roku przez p. dr. Kączkowską. Do omówienia ważne sprawy.

— Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P. przypomina o zebraniu informacyjnem, które odbędzie się w sobotę (19 b. m.) w auli Gimn. Humanistycznego o godz. 20 celem założenia „Koła Przyjaciół Akademika".

— Zebrania Sekcji Muzycznej przy Z. N. P. w Bydgoszczy odbywać się będą regularnie w każdą sobotę o godz. 19,30 w szkole wydziałowej męskiej.

— Właściciele kiosków! Zebranie plenarne w piątek, dnia 18 b. m. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha. Przybycie wszystkich członków i zainteresowanych pożądane. Zarząd.

— Obchód gwiazdkowy w Gimnazjum T. N. S. W. W sobotę, dnia 19 b. m. odbędzie się w lokalu Gimnazjum i Szkoły Przygotowawczej T. N. S. W. przy ul. Kujawskiej nr. 4 uroczystość gwiazdkowa, na którą zapraszają rodziców dyrekcja i zarząd Koła Rodzicielskiego. Początek o godz. 17-tej.

— Paserka. Jest nią robotnica Stanisława Winiarska z Bydgoszczy, która z zamiłowaniem uprawia zawód paserski. Winiarska skupywała namiętnie przedmioty, o których wiedziała, że pochodzą z kradzieży. Narów ten sprowadził ją wreszcie przed oblicze sądu, który wymierzył paserce 3miesięczną karę więzienną

— Wakacje świąteczne w szkołach. Ferje świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczynają się dnia 22 grudnia 1931 r. we wtorek po lekcjach i trwają do dnia 7 stycznia 1932 r. włącznie. Lekcje rozpoczynają się dnia 8 stycznia 1932 r. rano.

Desperatka

Przebywająca w Lecznicy Powiatowej na Bielawkach 64-letnia Marja Jungen od dłuższego czasu zdradzała silne zdenerwowanie, powodowane długotrwałą obłożną chorobą. Onegdajszej nocy, korzystając z chwilowej nieuwagi personelu sanitarnego, staruszka udała się do ustępu, gdzie położyła kres swemu życiu, wieszając się przy pomocy ręcznika na rurze wodociągowej. Sanitarjuszki, zaintrygowane dłuższą nieobecnością chorej, wszczęły natychmiast poszukiwania, znajdując w ustępie zimne już zwłoki denatki.

Obrady naszego samorządu gospodarczego

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej

Dnia 15 bm. odbyło się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, plenarne zebranie Izby przy udziale 23 radców.

Pierwsze punkty porządku dziennego dotyczyły spraw formalnych tj. zaprzysiężenia rzeczoznawców, komunikatów prezydjum, oraz przeniesienia kredytów w preliminarzu budżetowym na r. 1931. Po załatwieniu tych spraw prezes Izby p. inż. Wdziękoński, oraz dyrektor p. E. Wcisło wygłosili obszerne referaty na temat struktury taryf celnych oraz wytycznych obecnej polityki eksportowej, które to referaty, ze względu na aktualność zagadnień podajemy w streszczeniu:

Pragnąc należycie oświetlić sytuację gospodarczą naszego kraju — zaczął p. prezes Wdziękoński — nie możemy tego uczynić nie uwzględniwszy przebiegu ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym. Wobec wspólnoty jakie tworzą te zjawiska natury gospodarczej zrozumiałem staje się ich wzajemne oddziaływanie i wpływ. Na wstępie tych obserwacyj stwierdzić wypada **walenie się w gruzy dotychczasowych systemów i podstaw gospodarki, już nie pojedyńczych państw, ale całego cywilizowanego świata.**

Po wojnie świat wstąpił na zupełnie mylne tory. Oczy Ameryki i Anglji zwróciły się na Niemcy i Rosję Sowiecką, jako rezerwuary o wielkiej pojemności i dzięki zabiegom niemieckim zdawało się, że wystarczy odebrać Polakom odzyskane terytorja, aby raj zapanował w handlowym i przemysłowym świecie i aby Niemcy zbawić mogły świat cały — stąd ta nierozumna i występna lekkomyślność, z jaką karmiono Niemcy kredytami, które im tylko posłużyły do uzbrojenia się i wywoływania nowej wojny.

Zapomnieli jednak prowodyrzy gospodarki światowej, że warunki po wojnie zmieniły się kardynalnie, że świat zbiedniał, potrzeby ludzkości skurczyły się i niema dla kogo produkować tak obficie, bo ludzie nie mają za co kupować. Wytworzył się chaos, z którego po latach dopiero zaczynają powoli wyłaniać się zręby nowych fundamentów gospodarki, których tendencją, to radykalne przechodzenie od wolnego obrotu towarowego do kompensacyjnego.

Pogłębiająca się niemal z każdym dniem dezorganizacja międzynarodowego obrotu towarów i kapitałów, staje się nieuniknionem następstwem kurczenia się zdolności nabywczej — konsumcyjnej w szeregu państw. Stąd też obserwujemy istny wyścig w szukaniu zastępczych rynków zbytu, celem nietylko usuwania zwiększających się stale nadwyżek towarowych wewnątrz odnośnych krajów, ale także osiągnięcia za wszelką cenę równowagi bilansu handlowego u jednych, nadwyżek zaś u drugich.

Zdanie sobie dokładnie sprawy z dokonanego niedawno rewolucyjnego poprostu przewrotu i obalenia niewzruszonych zaporów zasad i pojęć — ułatwi nam wysoce zrozumienie tych ostatnio przeżytych kataklizmów.

Nowe bowiem **wulkaniczne wybuchy i wstrząsy w postaci spadku szeregu walut z angielskim funtem na czele, cyniczne wprost szantażowanie świata przez Niemcy postulatami gospodarczemi i politycznemi — doprowadziły do dalszego zaostrzenia i pogłębienia zamętu, do nowej międzynarodowej wojny gospodarczej, rozgrywanej wszelkiemi najnowocześniejszemi i możliwie dostępnemi środkami.**

Po szczegółowem scharakteryzowaniu powodów światowego załamania się wiązadła życia gospodarczego, jakiem jest prawo podaży i popytu, oraz przyczyn kryzysu zaufania p. prezes Wdziękoński przeszedł do omówienia naszego życia gospodarczego.

Zarówno gospodarka prywatna w dziedzinie produkcji i handlu, jak i publiczna wykazuje spadek obrotów, które silnie zaciążyć musiały na całokształcie naszego gospodarstwa narodowego. Osłabienie ruchu budowlanego i inwestycyjnego spowodowało wzrost bezrobocia, które na ultimo listopada osiągnęło cyfrę 255 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Na dalsze skurczenie rynku wewnętrznego wpłynął też ostry kryzys przeżywany przez rolnictwo.

Wprawdzie od kilku miesięcy widzimy tu wyraźnie objawy poprawy przez zwyżkę cen zbóż, **nie mogą one jednak wobec przeciążenia rolnictwa niewspółmiernemi długami w stosunku do zdolności płatniczej, wpłynąć na zasadniczą zmianę.**

Oceniając dotychczasowe wysiłki w kierunku opanowania kryzysu stwierdzić musimy zupełnie objektywnie ich skuteczność na wielu odcinkach.

Jednym z realnych i powszechnie znanych wysiłków rządu jest skuteczne uaktywnianie bilansu handlowego. Stwierdza to wymownie wzrost nadwyżki wywozu nad przywozem, która z 131 miljonów w pierwszych 10 miesięcy 1930 r., podniosła się do 330 miljonów za ten okres br. Sukces ten jest rzeczywiście wielki, jeżeli się zważy na niesłychane trudności, na jakie napotyka umieszczanie towarów na rynkach zagranicznych.

Jest rzeczą jasną, że ponosić musimy też ofiary, zważywszy, że ceny naszych towarów eksportowych są niskie.

Protekcjonizm, reglamentacja podwyżki celnej i inne trudności — z dewaluacją szeregu walut, a głównie funta angielskiego, oto skuteczna broń stosowana ostatnio przez ogół państw do towarów obcego pochodzenia. Specjalnego podkreślenia wymaga tutaj wpływ spadku funta angielskiego na zdolność konkurencyjną naszego wywozu.

Potwierdzają to wzmożone trudności umieszczania szeregu naszych artykułów jak np. węgla, bekonów, artykułów włókienniczych, surowej tektury dachowej itp. zarówno na bezpośrednim terenie oddziaływania tego spadku, t. j. na rynku angielskim, jak również i na innych rynkach pośrednich, wobec uzyskania siły konkurencyjnej przez towary angielskie.

Z innych też względów osiągnięte wyniki, mimo co dopiero przytoczonych trudności, potrzebują dalszych wysiłków, aby się stały trwałemi i korzystnemi. Z zadowoleniem zaznaczyć możemy udatne wysiłki Banku Polskiego, zmierzające do utrzymania naszej waluty, co dotychczas uwieńczone jest pomyślnym skutkiem.

Dalszym etapem naszych wysiłków musi być zreformowanie wewnętrznego systemu podatkowego i wszelkich obciążeń socjalnych, celem stworzenia zdrowych i racjonalnych podstaw dla przemysłu i handlu, które pracując w zmienionych warunkach, nie mogą podołać dotychczasowym ciężarom.

Jeżeli zważymy, że jedną z powyższych przyczyn załamania się funta angielskiego było finansowanie bezrobocia, to musimy głęboko się zastanowić na tem, jakiemi konsekwencjami grozi ten przerastający nasze słabe siły ciężar socjalny dla naszej gospodarczej i politycznej przyszłości. Dodać tu trzeba, jako przykład, że Francja, w której w porównaniu z innemi krajami Europy są najmniejsze obciążenia socjalne, nietylko cieszy się dziś największym stosunkowo dobrobytem, ale ma też najmniej bezrobotnych.

Pomyślne więc rozwiązanie tego problemu po linji postulatów sfer gospodarczych doprowadzi poprzez generalną zniżkę kosztów produkcyjnych i handlowych — do zwiększenia zdolności nabywczej całego społeczeństwa, niezależnie od innego celu, nie mniej ważnego, tj. zwiększenia zdolności konkurencyjnej naszych wytworów.

Warunkiem osiągnięcia tych postulatów, będących nakazem chwili, jest zacieśnienie współpracy sfer gospodarczych z rządem.

Streszczenie referatu dyr. Wcisły o wytycznych polityki eksportowej jak również rezolucje uchwalone przez plenum Izby w wyniku tych referatów, ze względu na brak miejsca podamy w następnem wydaniu naszego pisma.

Z walnego zebranie Tow. Pomocy Naukowej

im. Dr. Karola Marcinkowskiego

Dnia 16 bm. o godz. 17.30 odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Dr. Karola Marcinkowskiego na m. Bydgoszcz, na którem omówiono szereg spraw organizacyjnych. Jak wynika ze sprawozdania skarbnika, zebrano w bieżącym roku drogą składek zwyczajnych 1000 złotych. Liczba stypendystów, w stosunku do roku ubiegłego wzrosła do 9.

Pozatem ukonstytuował się nowy Zarząd na rok przyszły, którego skład jest następujący: Ks. dziekan Radca Stepczyński — prezes, Dr. Maryński — wiceprezes, Dyr. Gimn. im. Kopernika Dr. Łabendziński — skarbnik, inspektor emeryt. Modrzewski sekretarz, Dr. Szymanowski i Dyr. Polakowski — ławnicy.

Obchód gwiazdkowy w Głównych Warsztatach Kolejowych w Bydgoszczy

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Mimo, że w tym roku ciężkie położenie gospodarcze nie pozwala na obchodzenie świąt na wielką skalę — ludzie wiedzeni tradycją, schodzą się, by choć skromnie uczcić ten wielki dzień pokoju i wzajemnej miłości.

Wczoraj o godz. 2 po poł. pracownicy Głównych Warsztatów Kolejowych w Bydgoszczy zeszli się wraz z rodzinami w hali warsztatowej, by wspólnie ze swymi przełożonymi podzielić się opłatkiem. Na uroczystości tej zauważyliśmy: naczelnika Warsztatów p. inż. Schmidta, zast. nacz. Krzyżanowskiego, ks. Degórskiego, przedstawiciela armji, inż. Stabrowskiego, kier. oddziału p. Hofmanna i wielu innych.

Skromna uroczystość gwiazdkowa rozpoczęła się pieśnią „Wśród nocnej ciszy", którą wykonał chór kolejowców. Następnie przemawiali ks. Degórski oraz inż. Schmidt, składając zebranym pracownikom życzenia świąteczne. Po odegraniu przez orkiestrę kolejowców kilku kolend ks. Degórski zapoczątkował wzajemne dzielenie się opłatkiem.

Na zakończenie uroczystości obdarzono praktycznemi podarkami 105 wdów po kolejarzach.

Zebrani opuścili Warsztaty w nader miłym nastroju, rozpoczynając z dniem dzisiejszym 2-tygodniowe ferje t. zw. „Świętówki".

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało wyjątkowo krótko, gdyż wszystkie punkty załawiono prawie bez dyskusji. Rada Miejska przyjęła uchwałę Magistratu z 28 sierpnia r. b. w sprawie umorzenia reszty rachunku w wysokości 2455,70 zł., wystawionego przez Gazownię Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Powszechnych za kort tenisowy. Przyjęto też uchwałę Magistratu o wyznaczeniu 15.000 zł. z funduszu bezrobocia na zatrudnienie 3-dniowe bezrobotnych fizycznych, względnie 2-dniowe bezrobotnych umysłowych.

Sprawę przyjęcia legatu przez miasto po zmarłej w Ameryce Lenie Cohen referował radny dr. Świątecki. Spadek obejmuje galerję obrazów, majątek nieruchomy wartości 32.709 dol., nieruchomość wartości 3.000 dol., i różne objekty dzierżawne wartości 26.446 dol. Celem ostatecznego załatwienia sprawy przyjęcia przez miasto tego spadku, wybrano komisję prawniczą, w skład której weszli radni dr. Typrowicz, dr. Sypniewski, dr. Sioda oraz dr. Świątecki. Komisja ma zbadać szczegółowo stan majątku i jego wartość jak również wysokość kosztów przejęcia.

W części ogólnej przewodniczący odczytał uchwałę o podwyżce podatku od widowisk, biletów teatralnych i kinowych, oraz zawiadomił o złożeniu mandatu przez radnego Marka, na miejsce którego wszedł Józef Tłaczała. Wreszcie odczytał pismo właścicieli kiosków w sprawie przedłużenia godzin sprzedaży. Pismo to po przychylnem zaopinjowaniu przesłane będzie do Starostwa Grodzkiego.

Nie pozwolono mu zaopatrzyć się na zimę

Onegdaj wieczorem lewym brzegiem Brdy szedł sobie spokojnie jakiś „poczciwina", niosąc pod pachą pokaźniejszych rozmiarów tłumok. I byłby sobie cicho i przykładnie szedł dalej, gdyby licho nie naniosło takiego pana w granatowym mundurze, który prócz wielu innych „przywar" odznacza się i również brzydką ciekawością i wścibianiem nosa w nieswoje rzeczy. Ujrzawszy „przyjemniaszka" i na dobitek złego w służbie, poczciwina już od urodzenia nie znoszący osób urzędowych, rzucił tłumok, w te pędy pognał, aż się za nim kurzyło. Posterunkowy zadowolić się musiał „pozostałością" po złodzieju, na którym tak nagle czapka zagorzała. W tłumoku znaleziono większą ilość kaloszy damskich niskich, które jako pochodzące z kradzieży poszkodowany odebrać może w I. Komisarjacie P. P. przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, pokój 64.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17 XII 1931 r.

Tranzakcje Sprzedaż Kupno

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	8,90—8,85

DEWIZY.

Belgja	—
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	30.85— 30,77
Nowy York	8,917— 88.97
Nowy York telegr.	8,973— 8.903
Paryż	35 05— 34,96
Praga	26,41— 26,35
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,95—173,52
Włochy	45.85—45, 73
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,70

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 17. XII. 1931

Pszenica nowa	212—214
Żyto nowe	140—
Jęczmień jary browar.	152—164
Jęczmień przem. pastewny	150—152
Owies marchijski nowy	134—142
Mąka pszenna	27,00—31,00
Mąka żytnia 70%	25,40—28,00
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	27 00—28.50
Groch drobny jadalny	22,00—25,50
Groch pastewny	16,00—18,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	16,00—18,00
Wyka	16.00—19,00
Łubin niebieski	10,50—12 00
Łubin żółty	13,00—15,00
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	12,00—12,20
Kuchy lniane	—
Wytłoki suche krajowe	—
„ z burak. cukr.	—
„ Soja	—
Płatki ziemn. loco st. Śląsk,	12,50—12,70

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 17 XII 1931 r.

Żyto nowe suche	—27,25
Pszenica	—27,75
Jęczmień	20,50—21,50
„ zwycz. przemiał	25,50—27,00
Owies pastewny	23.50—24.50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	38,50—39,50
„ pszenna 65%	36.75—38,75
Otręby żytnie	16,25—16,75
„ pszenne	14,50—15,50
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
„ prasowana	—
Gorczyca	33,00—4 000
Słoma żytnia luźna	—

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 17. XII. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni
104 koni
80 krów
60 świń tucznych
60 warchlaków
96 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
robocze	150—300
dobre	400—800
Krowy starsze	80—160
Krowy dojne	200—280
Jałowice	—
Świnie 50 kg	40— 45
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	25—30
powyżej 35 kg	30—35
prosięta za parę	20—
lepsze i materj. hodowl.	—

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 17 grudnia 1931 r.

(Notowania nieoficjalne)

Pszenica 128 funt. 14,25—14,75; żyto 15,60; jęczmień browarowy 14—15,50; jęczmień pastewny 12,75—13; otręby żytnie 10; otręby pszenne 10.

Ceny hurt. w guld. gd. za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

W środę, dnia 16 grudnia 1931 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek

ś. p.

Franciszek Różdżyński

Naczelnik Urzędu Pocztowego Bydgoszcz I.

W zmarłym tracimy zacnego i bardzo lubianego kolegę i gorliwego członka. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 13 z domu żałoby ul. Hermana Frankiego 11.

Koło pocztowe B.B.W.R.
Bydgoszcz I.

Ogłoszenie

o przetargu na dostawę mięsa wołowego i słoniny dla Garnizonu Grudziądz na okres od 1 stycznia do 31 marca 1932 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu do dnia 21 bm.

Komisyjne otwarcie kopert i przetarg odbędzie się w dniu 22 bm. w Kwatermistrzostwie C. W. Kaw. o godz. 10-tej. 3195

Kwatermistrz Centrum Wyszk. Kawalerji:
(—) Marszewski,
major.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Nowem i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom XIV karta 307 na imię mistrza kołodziejskiego Eryka Laskowskiego z Nowego zostanie dnia 20 lutego 1932 r o godz. 9 przed południem wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Nieruchomość Nowe Tom XIV karta 307 ma następujące oznaczenie katastralne: Nr. 231 księgi podatku budynkowego i nr. 90 matrykuły podatku gruntowego. Karta mapy 14. Dom mieszkalny z podwórzem, warsztat mechaniczny kołodziejski składnica drzewa podwórze, rola. Parcele 32 i 33 Powierzchnia 12 ar. 24 mtr. kw Czysty dochód jako podstawa podatku budynkowego 1528 mk. i 74 fenigów czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 czerwca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rodziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenie i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszene postępowana, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 3193

Nowe, dnia 9 grudnia 1931 r.
3 K 21/31. Sąd Grodzki.

Kolej lokalna Chełmża — Mełno S. A.

Bilans z dnia 31. 3. 1930.

Stan czynny:		Stan biernu:	
Rk. budowy	542.248.10	Kapitał akcyjny	477.000,00
Kasa podręczna	24,60	Umorzona pożyczka inwestycyjna	65.248,10
Rk. zysków i strat	32.533,61	Dyrekcja Okr. Kol. Państw. Gdańsk	31.358,21
		Zaliczki na koszta Zarządu	1.200,00
Razem	zł 574.806,31	Razem	zł 574.806,31

Rachunek zysków i strat za rok 1929/30.

Winien:		Ma:	
Wydatki eksploatacyjne	395.004,80	Dochody eksploatacyjne	381.205,47
Koszta zarządu Spółki	134.75	Strata za rok 1929/30	32.533,61
Strata z roku 1928/29	18.599,53		
Razem	zł 413.739,08	Razem	zł 413.739,08

Bilans z dnia 31. 3. 1931.

3183

Stan czynny:		Stan biernu:	
Rk. budowy	542.248,10	Kapitał akcyjny	477.000,00
Książeczka wkładkowa B. G. Kr.	6.786,69	Umorzona pożyczka inwestycyjna	65.248,10
Kasa podręczna	57,82	Zaliczka na koszta zarządu Spółki	1.200,00
Dyrekcja Okr. Kol. Państw. Gdańsk	21.728,55	Wierzyciele	58,65
		Zysk za rok 1930/31	27.314,41
Razem	zł 570.821.16	Razem	zł 570.821,16

Rachunek zysków i strat za rok 1930/31.

Winien:		Ma:	
Wydatki brutto:	374.661,55	Dochody brutto	401.975,96
Zysk za okres 1930/31	27.314,41		
Razem	zł. 401 975,96	Razem	zł. 401,975,96

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 21. 12. 31 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 2/3 o godz. 10: 1 samochód, 3 opony, 10 opon„ 2 biurka dębowe, 2 fotele dębowe, 1 szafa do rzeczy, 1 kanapę, 2 fotele, 1 stół, 1 leżankę, 20 opon, 1 samochód, 1 kasę. W czwartek dnia 22 12. 31 r. w Michalu u p. Salczyńskiego o godz. 12-tej: 20 krzeseł ogrodowych i 5 stołów ogrodowych. W Michalu u p. Hoch'a o godz. 13: 1 krowę młodą i 5 prosiaków. W Fletnowie u p. Bartoszka o godz. 14,30: 1 maszynę do szycia. W Grudziądzu Plac 23 Stycznia 27 o godz. 17: 1 stół składowy, 3 półki oszklone.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19 grudnia br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego w M. Tarpnie u p. Piechockiego: wagę „Berkel"; o godzinie 11-tej w Grudziądzu przy ul. Kwiatowej 21: szafonierkę; o godz. 12-tej przy ul. Wybickiego nr. 33: urządzenie składowe i 100 różnych książek.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy nieruchomości w Działdowie, położonych i w księdze wieczystej Działdowo, wykazy 504 i 1089 na nazwisko Stanisława Mani, kupca w Działdowie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 4 marca 1932 o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25. 3194

Działdowo, dnia 10 grudnia 1931 r.
3. K. 9/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 21 grudnia r. b. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Mełnie pow. Grudziądz co następuje: umywalkę, stół rozsuwany, oraz 6 krzeseł. Zbiórka reflektantów przed dworcem w Mełnie. Następnie o godz. 12 w poł. w Słupie pow. Grudziądz: 4 krowy i 10 owiec. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Górnego za zezwoleniem.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B wpisano dnia 24 września 31 pod liczbą 47 Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółka Akcyjna w Poznaniu oddział w Toruniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie czynności wchodzących w zakres bankierstwa. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 10 kwietnia 30 uchwalono statut w nowem brzmieniu uzgodnionem z polskiem prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928. Do składania oświadczeń i do podpisywania w imieniu spółki potrzebne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego prokurenta wspólnie z członkiem zarządu. Pozatem do działania w imieniu spółki uprawnieni są dwaj prokurenci łącznie.
3190 **Sąd Grodzki Toruń.**

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: bieliźniarkę, lustro i stoliczek, leżankę, fotel i kwiatnik, stoliczek, bufet zwyczajny i maszynę do szycia.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 grudnia br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Długiej 66 (stary nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę dębową ciemną na kryształy.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości położone w Twardej Górze i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księgach gruntowych Twarda Góra tom IV karta 58, Twarda Góra tom IV karta 87, Twarda Góra tom V karta 95 na imię Małgorzaty Każubowskiej z domu Werth z Twardej Góry zapisane, zostaną dnia 27 lutego 1932 r., o godz. 10 przed południem wystawione na przymusowy przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Nieruchomości powyższe mają następujące oznaczenia katastralne: Nieruchomość Twarda Góra tom IV karta 58: nr. 9, księgi podatku budynkowego i nr. 55 matrykuły podatku gruntowego. Karta mapy 1. Parcele 383/10, 490/155 etc. 191/155 etc. 209/156. Powierzchnia 2.01.23 ha. Dom mieszkalny, podwórze, chlew i stodoła, pastwisko, rola. Czysty dochód, jako podstawa podatku gruntowego 3 talary i 27 groszy srebrnych i 120 marek rocznej wartości użytkowej jako podstawa podatku budynkowego. Nieruchomość Twarda Góra tom VI, karta 95: art. matrykuły 98, karta mapy 1. Parcele 478/65 i 479/68. Rola przy drodze do Milewka. Powierzchnia 1.99.06 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 2 talary 34 groszy srebrnych. Nieruchomość Twarda Góra tom V, karta 87 nr. 94 księgi podatku budynkowego i nr. 87 matrykuły podatku gruntowego Karta mapy 1. Parcela 394/92. Powierzchnia 1.58.06 ha. Młyn motorowy, poczekalnia, stajnia, rola, podwórze, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 5 talarów 24 groszy srebrnych i wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 527 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowei dnia 4 grudnia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanei ceny kupna. 3192

Nowe, dnia 28 listopada 1931 r.
3. K. 28/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek dnia 18 grudnia 31 r. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę przy ul. Chocimskiej 11 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kasę ogniotrwałą.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 grudnia o godz. 8,30 licytować będę w Rubinkowie u p. Grochowskiego za gotówkę najwięcej dającemu: 8 skrzyń inspektowych, szafę, 2 nocne stoliki, stół; o godz. 10 w Kaszczorku u p. Wilmanowicza: łódź rybacką; o godz. 11 u p. Dąbrowskiego: świnię, 7 prosiąt, 2 cielaki; o godz. 12 w Silnie u p. Ulkana: 64 książek astrologicznych, szafę z regałem, stolik, lampę wiszącą; o godz. 15 w Lubiczu u p. Isensee: 2 krowy, 3 jałowice, 5 cielaków, źrebak, 3 maciory, wóz do mleka, żniwiarkę; o godz. 15,30 u p. Hagedorna: zegar ścienny, maszynę do szycia, umywalkę, lustro, nocny stolik, 2 kanapy pluszowe, stojak do garderoby z lustrem, biurko dębowe i inne przedmioty; o godz. 16,30 w Młyńcu u p. Jordana: 2 krowy, 2 jałowice, 2 źrebaki, 2 maciory, wóz wyjazdowy, 4 warchlaki. 3189

Janowski, komornik sądowy.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) restaurator Leon, Franciszek Rosinke, kawaler zamieszkały w Gdańsku Weidengasse 14, syn nauczyciela Franciszka i Marji z domu Petersdorf; 2) panna Apolonja Samorska, bez zawodu, zamieszkała w Wąbrzeźnie, córka studniarza Józefa Samorskiego i Antoniny z domu Pawelczak, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wąbrzeźnie i Gdańsku. 3178

Wąbrzeźno, dnia 9 grudnia 1931 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Szwarz.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano, że firma Skład materjałów drzewnych i budowlanych „Budulec" sp. z ogr. por. w Toruniu została uchwałą spólników rozwiązana i że likwidatorem mianowano Antoniego Lindnera z Torunia. 3191

Toruń, dnia 26 sierpnia 193 1r.
Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 bm. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 100 butelek wina krajowego i zagranicznego.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek 18 bm.
o godz. 20-tej
„Płowce"
Kronika dram. w 4 akt.
Z. Arentowicza.

W sobotę dnia 19 bm.
o godz. 16-tej
specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej
„Płowce"
Kronika dramatyczna w 4 akt. Z. Arentowicza.

W sobotę 19 bm.
o godz. 20-tej
„Płowce"
Kronika dram. w 4 akt.
Z. Arentowicza

W niedzielę 20 bm.
o godz. 16-tej
Przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych
Czerwony Kapturek i Żabi Król
Bajka Or-Ota

W niedzielę 20 bm.
o godz. 20-tej
„Płowce"
Kronika dram. w 4 akt.
Z. Arentowicza

Przetarg przymusowy.
Dnia 18. XII. 31 o godz. 3½ po poł. sprzedam przy ul. Czerskiej 11. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość towarów krótkich i kolonjalnych, urządzenie składowe, meble oraz 2 wozy i konia.
Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **I. kwartał** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 10.17** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** za **I. kwartał** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski"**, na **m. styczeń** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski"** za **mies. styczeń** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Korupcja, korupcja i jeszcze raz korupcja"

Prokurator Grabowski oskarża Centrolew

(o) **Warszawa**, 18. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w procesie Centrolewu **przemawiał** w dalszym ciągu prok. Grabowski.

— **DATĘ 11 LISTOPADA 1918 R.** uważam **za datę powstania państwa polskiego.** Jest to **moment, kiedy stało się wiadomem, że pękły okowy niewoli.** Czy możemy sobie wyobrazić, **co przeżywa więzień, wychodzący na wolność?**

Prok. Grabowski mówi o 2 orędziach Rady Regencyjnej, z dn. 11 listopada 1918 r., którem **Rada przekazała władzę nad wojskiem więźniowi magdeburskiemu**, oraz z dn. 14 listopada, którem **przekazała mu całkowitą władzę**, Marszałek Piłsudski mówił, że **był to okres krótki jego dyktatury.**

Jakże ustosunkował się wtedy? Czy **zatrzymał tę władzę?** Nie. **Oddał ją w ręce Sejmu Ustawodawczego.** Określił ten swój stosunek **dekretem, który wydał 14 listopada**, i wypełnił dane w tym dekrecie przyrzeczenia. W lutym **1919 r. w 2 miesiące po wydaniu dekretu zwołał Sejm i oddał w jego ręce pełnię władzy.** Mówię to wszystko dlatego, że to się wiąże, a raczej nie, że to stoi w wielkiej kolizji z tem wszystkiem, co mówiono o rzekomej dyktaturze. Ja nie uwierzę, żeby w ludzkiem sercu i mózgu mogły wytworzyć się takie przemiany, iżby **ten rycerz wolności** mógł się przeobrazić w jakiegoś krwawego dyktatora.

Dalej prok. **Grabowski** mówi szeroko o roku 1920.

— **Trzeba być ograniczonym do niesprawiedliwości, żeby** omawiając r. 1920 szukać obcych **generałów** i innym przypisywać **zwycięstwo**, a nie oddawać sprawiedliwości temu Wodzowi, który bronił państwa i wolności.

Następnie prokurator omawia szeroko okres sejmowładztwa, poza którem drogą cechą sejmu była permanencja. Był wtedy nieznowelizowany jeszcze artykuł konstytucji, ustanawiający, **DYKTATURĘ SEJMU.** Prezydent Rzplitej miał prawo rozwiązać Sejm tylko w tym jednym wypadku, gdy 2/3 na to się zgodziły. **Skutkiem permanencji Sejmu w państwie były 3 władze. Gdy Marszałek Piłsudski oświadczył, że Sejm ówczesny to sejm korupcji, rozpętała się burza, która trwa do dnia dzisiejszego.** Stwierdzam, że w tym okresie

KORUPCJA, KORUPCJA I JESZCZE RAZ KORUPCJA

jest cechą charakterystyczną sejmowładztwa. Przy uzasadnieniu tego będę się powoływał na **opinję wodza socjalistów Ignacego Daszyńskiego, który był wysuwany przez opozycję na Prezydenta Rzplitej.**

W tem miejscu prokurator przytacza ustępy z książki Ign. Daszyńskiego „Wielki człowiek w Polsce".

— Daszyński mówi w swojej książce, wywodzi prokurator, że **Witos jest głupcem.** Ja **twierdzę** inaczej. Daszyński mówi, że **Witos jest pozbawiony honoru i że STRONNICTWA MARZYŁY O DYKTATURZE.** Mówiąc o przewrocie majowym Daszyński dowodzi, że **trzebaby było iść do władzy siłą.** Trzebaby było **zniszczyć Witosa.** Witos konferował z Marsz. Piłsudskim. **OCZEKIWANO ARESZTOWANIA MARSZAŁKA.** W konsekwencji zaś **PREZYDENT WYDAŁ NAKAZ STRZELANIA DO ŻOŁNIERZY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Oto nie miał prawa rozwiązywania Sejmu. **I w tym fakcie wódz socjalizmu** widzi przyczyny katastrofy.

JESZCZE NIE POGRZEBANO OFIAR, A „DYKTATOR" ODWOŁAŁ SIĘ DO LEGALNEJ DROGI. Władzę **objął Rataj** w zastępstwie Prezydenta. **To było oddaniem władzy w ręce Sejmu.** W momencie, kiedy każdy inny szedłby za podszeptami dyktatury, ten **człowiek poszedł drogą legalizmu.** I to właśnie dlatego, że człowiek ten szedł drogą prawa, lewica odwróciła się od niego. Gdy socjaliści, którzy również oczekiwali konsekwencyj, zobaczyli, że człowiek ten jest dla nich zaporą, zrodziła **się w nich krańcowa nienawiść.** Marszałek Piłsudski przeprowadził w 1926 r. zmianę konstytucji i sprawił, że **PREZYDENT PO PRZEWROCIE NIE JEST FIGURĄ REPREZENTACYJNĄ, LECZ PRAWDZIWYM PIASTUNEM WŁADZY.** Wystarczy zorjentować się, że w demokratyźmie naszym nic się nie zmieniło.

SKOŃCZYŁA SIĘ ZMORA SEJMOWŁADZTWA

i ta rzecz nie podobała się panom. Dawniej każdy rząd musiał ustąpić na żądanie partyj. Dzisiaj Prezydent nie pozwoli na zmianę kierunku.

Mogą osoby Centrolewu stawiać różne zarzuty Marszałkowi, lecz jeden zarzut jest niemożliwy, zarzut braku cywilnej odwagi. Przejawia się to w wywiadach Marszałka. W jednym złożonym prasie po wypadkach majowych wywiadzie przedstawia się on jako człowiek, bolejący całem sercem, że polała się krew.

„Nie mogę mówić. Jestem zmęczony fizycznie i moralnie, gdyż będąc przeciwnikiem walki zdobyłem się na próbę sił. Nie może być w państwie za wiele nieprawości."

— Czy to enuncjacja dyktatora- — pyta się prokurator.

Dokończenie wczorajszego przemówienia prokuratora zamieścimy w następnym numerze.

Pierwsza w stolicy rozprawa doraźna

Za usiłowanie zabójstwa i rabunek — dożywotnie ciężkie więzienie

(o) **Warszawa, 18. 12.** (tel. wł.). Wczoraj przed sądem doraźnym w Warszawie toczyła się **pierwsza w stolicy rozprawa w trybie doraźnym o usiłowane zabójstwo Heleny Lieberman** i obrabowanie jej z gotówki. **Liebermanowa zastawiła pierścionek**, za który otrzymała 994 zł.. Gdy z gotówką udała się do znajomych na Nowogrodzką 9, **na schodach napadł na nią Tadeusz Duńczyk**, który ją ogłuszył kilku uderzeniami **łomem żelaznym, raniąc ją nie** bezpiecznie.

W czasie śledztwa **Duńczyk przyznał się do winy.** Obecnie natomiast w przewodzie sądowym **wypiera się zbrodni**, zwalając winę na braci Przygodzkich. **Sąd jednak mu nie uwierzył i skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie.**

Przyjęcia i audjencje

u p. Wojewody Pomorskiego

W czwartek dnia 17 bm. **przyjął p. Wojewoda Pomorski na audjencji delegację** związku właścicieli nieruchomości w składzie pp. **pułk. Nieczuja-Ihnatowiczowej, inż. Kołka, Borowskiego i Suchockiego; delegację oddziału** pomorskiego związku harcerstwa pp. **Cieńską i Sieradzkiego;** delegację związku pracy obywatelskiej kobiet z Torunia z panią majorową **Kuliczkowską** na czele oraz odbył **konferencję** z generalnym konserwatorem przy Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. p. **dr. Rymerem** i **okręgowym** konserwatorem p. **dr. Pajzderskim** z Poznania; prezesem PTR. p. **Janem Donimirskim** i dyrektorem PTR. w sprawach rolnych; **prezesem** Związku Tow. Kupieckich p. **Marchlewskim z** Grudziądza w sprawach kupiectwa pomorskiego; dyrektorami Pom. Banku Roln. pp. **Centnerem i Twardzickim** oraz z pp. starostami grudziądzkim **Niepokulczyckim, sępoleńskim — Ornassem** i grodzkim toruńskim **Staniszewskim** w sprawach administracyjnych.

Prace nad nową ustawą samorządową

o() **Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.). W najbliższych** dniach odbędzie się w Warszawie **konferencja samorządowa w Ministerstwie Spr. Wewn., na którą zaproszeni zostali naczelnicy wydziałów samorządowych urzędów wojewódzkich z całej Polski. Omawianych będzie 7 tez nowoopracowywanych ustaw samorządowych.**

Senat

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie Senatu, na którem załatwiono szereg ustaw w myśl przedłożeń sejmowych.

„Hitlerze, prowadź nas" wołać każą chłopom

Ekspansja hitleryzmu na wieś niemiecką

„Jak się dowiadujemy" — żali się Hitlerowski Angriff — „Centrum niemieckie na niemieckim Górnym Śląsku głosowało przeciwko Hitlerowcom i Landbundowi i **zachęcało do oddawania głosów na listy polskie** przy wyborach do Śląskiej Izby Rolniczej".

Oburzenie okropne ogarnęło organ prasowy Imci pana Hitlera i woła:

„Przeciw Niemoom — a za wrogami! **Przeciw Niemcom — za Polską:** oto prawdziwe oblicze partji centrowej. Pamiętajcie rolnicy! Oto poczucie narodowe centrowców!

Centrum wybiera Polaków, którzy znajdują się w walce z Niemcami! **Polska gospodarka w Niemieckich ziemiach!** Oto ich cel! Chłopi nie pójdą za partją centrową. **Maszerować będą z Adolfem Hitlerem, największym przywódcą chłopów doby bieżącej!** Robotnicy i Chłopi kroczą za naszemi sztandarami! Miljony wołają: **Hitlerze, prowadź nas!**

Dalej rozpaczliwe to hitlerowskie S. O. S. pod adresem chłopów woła: We wszystkich częściach Niemiec hitlerowcy **obsadzili już pierwsze okopy w chłopskich organizacjach zawodowych.** Jest to potężny pochód zwycięstwa, jakiego świat włościański dotąd nie oglądał! Niech się spytają siebie tamci panowie co **dotąd dla chłopa zdobyli?** Hitler, jak widzimy pragnie gwałtownie oprzeć się na masach włościańskich aby w ten sposób uzyskawszy liczebną przewagę parlamentarną, dojść jaknajprędzej do władzy w Niemczech.

Sensacyjną wiadomość o **współpracy Hitlera z Brueningiem** przynosi „Figaro", które dowodzi w dłuższym artykule, że kanclerz **Bruening i Hitler nie należą bynajmniej do wrogich obozów i że łączy ich ścisła współpraca.** Rola kanclerza polega na tem, aby mieć **stale uśmiech na ustach,** podczas gdy Hitler jest **uosobieniem groźby.** Różnice metod, któremi **posługują się** katolicy i hitlerowcy — **pisze w dalszym** ciągu „Figaro" — nie powinny w żadnym razie wprowadzać nas w błąd. Są oni jednomyślni w swych żądaniach, aby przeczyć oczywistym faktom. Występują oni przeciwko wszystkim następstwom wojny, gdyż **odrzucają wogóle wszelką odpowiedzialność za jej wybuch.** Według silnego i sprawiedliwego wyrażenia prof. **Förstera,** szczerego pacyfisty, który z tej racji prześladowany jest w Niemczech i bojkotowany przez pseudopacyfistów francuskich, istnieje **świat fałszu, który wytwarza fałsz pokoju.** Katolicy niemieccy, którzy dają tego właśnie przykład, zapominają w praktyce o konieczności zrobienia rachunku sumienia.

Rewizja w głównej kwaterze Gandhi'ego

Tłum natarł na policję

(o) **Londyn, 18. 12. (tel. wł.). Policja w Allahabad przeprowadziła rewizję w głównej kwaterze Gandhiego.** W związku z tem doszło do rozruchów. **Tłum natarł na policję**, która oddała kilka salw na postrach. Kilkanaście osób zostało rannych.

Poraz czwarty prezydentem Szwajcarji obrany został p. Motta

Bern, 18. 12. (PAT). Parlament związkowy **zatwierdził wszystkich 7 członków rady związkowej** na zajmowanych przez nich stanowiskach na okres dalszych 4 lat.

Poza tem prezydentem wybrano ponownie na rok 1932 dyrektora departamentu politycznego **Mottę,** zaś wiceprezydentem dyrektora departamentu gospodarstwa narodowego **Schulthessa.**

Zaznaczyć należy, że radca związkowy Motta wybrany został **prezydentem poraz czwarty.**

Motta obchodził w dniu wczorajszym 20-lecie piastowania godności radcy związkowego oraz 60-lecie urodzin.

Podatek drogowy

zostanie zniesiony do połowy

(o) **Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.).** W dniu 17 b. m. obradowała **grupa posłów i senatorów BBWR. dla spraw robót publicznych.** Na posiedzeniu zabrał głos min. **Norwid-Neugebauer,** referując szeroko projekt nowelizacji ustawy o funduszu drogowym. Według słów p. ministra Ministerstwo zbiera wszelkie materjały, dotyczące tego zagadnienia. Wedle niesprawdzonych dotąd pogłosek **podatek drogowy** miałby być zmniejszony o 50 proc.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu